

Środa 24. maja 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 M.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 410 M.  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 500 M.  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 630 M.Adres: „WIEŹ NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (1) w  
własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.334  
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

## Ameryk. plan przywrócenia gospod. równowagi w Europie.

### Zaprzeczenie pogłosek o rewolucji w Bułgarii. — Czterech funkcjonariuszy policji państw. ofiarą kul bandyckich.

#### STAN POSIADANIA POLSKIEGO W KATOWICACH ZWIĘKSZA SIĘ!

Katowice. (AW) Oberschl. Kurier“ do nosi, że w Katowicach i okolicy przeszło w ręce polskie około 1800 rozmaitych nieruchomości.

#### ANGIELSKIE POMYSŁY.

Kraków. (Tel.) (d) W angielskich sferach rządowych istnieje projekt osiedlenia w zachodniej Australii 400 000 rolników z Bukowiny i Galicyi wschodniej.

#### WŁADYSŁAW MICKIEWICZ PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA.

Kraków. (Tel.) (d) Jutro przybywa do Krakowa na trzydniowy pobyt Władysław Mickiewicz.

#### PROTEST PPS. PRZECIW ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa. „Kuryer Polski“ donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych na placu Teatralnym odbył się wiec polskiej partii soc. w sprawie projektu ordynacji wyborczej P. P. S. . Z. L. N. Po wiece uformował się pochód, który wyruszył przed Sejm.

#### AMNESTYA GÓRNOŚLĄSKA.

Kraków. (Tel.) (d) Minister Sprawiedliwości opracował projekt ustawy o amnestyi z powodu objęcia przez Polskę G. Śląska.

#### Amerykańskie Monte Carlo.



Amerykanin lubi hazard zarówno w interesie, jak i w zabawie. To też rok rocznie wyjeżdża mnóstwo Amerykanów do Monte Carlo i innych miejscowości w Europie, gdzie są sławne domy gry. Aby odciągnąć niejednego yankessa od tych podróży i wydawania swych pieniędzy za granicą, wybudowało pewne konsorcjum w Hawannie na wyspie Kuba wspólny pałac gry, który stał się amerykańskim Monte Carlo, bo zjeżdżają się tam goście z różnych stron Ameryki. Rycina nasza przedstawia fotograficzne zdjęcie podczas kiedy zebrani dokoła stołu gracze i krupier śledzą wyniku stawki.

**P**OKÓJ MĘSKI Z KLUBAMI, JADALNIĘ, SYPIALNIĘ, URZĄDZENIE KUCHNI  
KOMPL. TNE, BIURKA, SZAFY, SZYFONIERKI, OTOMANY, POŚCIEL NA DWA  
ŁOŻKA — SPRZEDA OKAZYJNIE HALA AUKCYJNA, LWÓW, AKADEMICKA 3,

# Złodzieje czy szabesgoje?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. maja.

Z żalem zwracano uwagę, że dyskusja nad monopolem wyładowała w Sejmie taki zapas energii, jak gdyby szło o obronę granic Rzeczypospolitej. Nie o obronę granic, lecz o obronę interesu państwa, o obronę państwowości polskiej chodzi!

Słusznie zwróciła uwagę „Rzeczpospolita“, że dyskusję na temat fachowogospodarczy przeniesiono na teren polityczny. Ale kto temu winien? Czy jest rzeczą naturalną, żeby w sprawie takiej natury konsolidowała się większość na platformie politycznej, w tym wypadku prawicowej? Od razu przecież — i bez innych danych — pewne podejrzania się narzucają.

W sprawie walki z monopolem rozwinięto niesłychaną i nieprawdopodobną wprost agitację. Kto kuluarów nie zna, ten nie może sobie wyobrazić nawet, jak gorąco w nich było przez cały przeciąg tytoniowej debaty; tak interesowanym nie był Sejm sprawami Ojczyzny, gdy bolszewicy zbliżali się do stolicy. A metoda walki? Rozpoczęła endecja, która podjęła

się obrony interesów żydowskich fabrykantów, od wypróbowanej swej broni, od rzucania ciężkich kalumni, które chyba całkiem słusznie wicem, Mikulecki nazwał oszczerstwami. Pomawiano urzędników monopolowych o nieuczciwość i tendencyjną pracę na niekorzyść Polski. Cho dziło o wywołanie wrażeń, że na monopolu obłowia się tylko urzędnicy, że będzie to tylko dla nich źródłem nieuczciwego zarobku.

Co prawda i z drugiej strony, tj. ze strony zwolenników monopolu argumentacja była przeważnie wiecowa. Przedstawiano endeków i chadeków jako „szabesgojów“, dbających tylko o to, żeby do kieszeni żydowskich przeważnie miliardów i królików tytoniowych płynęły nadal miliardy. Zauważono, że cynizm „szabesgojów“ przechodził granice. Tak więc dyskusja nad jednym z najpoważniejszych zagadnień ekonomicznych toczyła się około alternatywy: złodzieje czy szabesgoje!

Przeciw monopolowi wystąpił ks. Adamski (chadek). Słusznie już zwracano uwagę, że ksiądz jest w Sejmie naszym za dużo, a ich występy nie zawsze są szczerliwe. Onegdaj na komisji wojskowej zażądał ks. Maciejewicz, by skreślić ulgi dla synów nieślubnych matek, bo: „kiedy żyły nieuczciwie, to ulg im nie trzeba dawać“, a dalej stwierdził tenże kapłan, iż udział ochotniczek w służbie wojskowej w roli sanitariuszek, służby

łączności i oświaty, wpływać będzie niemoralnie na żołnierza. To jeden ksiądz, a drugi ks. Adamski główny akcyonaryusz fabryki wyrobów tytoniowych w Poznaniu „Patria“ — przemawiał przeciw monopolowi w obronie interesów własnych i braku argumentów poważniejszych jął się rzucania kalumni!

Bardzo ładnie postąpił min. Michałski, nawiązując w sprawie monopolu do tradycji polskich, do monopolu w księstwie warszawskim, którego twórcą był Fryderyk hr. Skarbek (dziadek pośła!) Nie jest więc monopol wymysłem austriackim, jak twierdzą obrońcy grupki miliardów. W debacie poseł Głabiński starał się być naukowym, stając w sprzeczności z wywodami swojej ekonomii. Ale w przemówieniu jego uderzał nie tylko już brak zaufania do obecnej administracji skarbowej ale — jak zaznaczył „Robotnik“ — niewiara w naprawę stosunków, niewiara w państwowość polską!

(M)

**Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.**

## PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO“.

Godło: Pomorze 14.

# Cholera.

Nowela.

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

Dwóch tych przyjaciół uważano powszechnie za braci i słusznie, jako, że pochodzili od Adama i Ewy. Urząd baczenie wszystko śledzący znalazł ich chrapiących we wspólnym uścisku przed chatą koszącą niesłusznie nazwę karczmy, bo zupełnie nie wyglądała zewnątrz na to, by tam „pocieszycielka strąplonych“ swój namiot rozbiła. Bystry m rozumem obdarzony urzędnik zrozumiał jaką wartość dla świata stanowią ci dwaj bracia i pchnął ich zdolności poboczne na właściwe tory: usuwanie ludzi nie mogących się już usunąć.

Dwaj następni towarzysze, płamieni w oczach poprzednich, tem, że byli kiedyś rzeźmiśnikami choć tylko partaczami, byli podobni do siebie wzrostem; nie gardzili też boskim nektarem dla ludzi przez Pana Boga na pociechę wynalezionym, ale pod względem kolorów i nosów nie dorównali tamtym.

Jeden z nich, Walenty, o głowie wielkiej

jak globus z gimnazjum, o futerałach na nogi przypominających pekające harmonie, uważał się za coś lepszego niż stworzonego do łapania podartych bućków. Drugiemu zaś Onufremu wyrastały z prawej kości policzkowej dwa o dużej średnicy pieprze, a z nich znowu długie rudy włosy kroczyły zuchwale na wsze strony gęby. Mimo to gęba jego była wcale wesoła, o temperamentie wybitnie ognistym, a szła więcej w szerokość, co, jak mawiał, bardzo imponuje niewiastom oprócz piepszu z włosami, który odurza.

Dowcipny urzędnik, który ich zwerbował do nowego cechu i tych ochrzcił braćmi, a kiedy Onufry, w którym się, jak to po cichu przyznawał, córka komisarza kochała, spojrzal z góry na Walentego, zwykłego latacza butów z pod niew adamo jakiej gwiazdy, obecny temu fizyk odrazu ich pogodził i zapoczątkował przez to słynną ich późniejszą przyjaźń: ależ kochankowie, pocałujcież się. Macie przecie nosy obaj na tym samym miejscu, co się bardzo rzadko zdarza.

Skąd się taka dostojna czwórka wzięła, trudno wiedzieć. Dopiero wojna wydobyła ich z zapadłego kąta i dała im zdolności odpowiednie pole.

Chodzili więc po mieście i szukali co takiego ma być do usunięcia. A kiedy czasem usuwali się w cień, by usunąć wszelkiego rodzaju spirytualia, wtenczas trudniej było ich znaleźć, aż gniewał się i właściciel karawanu i ksiądz wikary.

A przede wszystkim ksiądz wikary. Nie wiadomo, co więcej należało u tego młodego, a ramioncu zdrowym, o żywych, czarnych

oczach podziwiał. W kościele pełen pobożności i żywej niezachwianej wiary świecił przykładem płynącym z duszy i objawiającym się w całej jego średniego wzrostu postawie. W towarzystwie usmiech jego porywający serdecznością i pogodny humor zbliżał mu serca nawet innowierców. Zawsze gotowy do posług, pełen zrozumienia dla ludzkich wad i namiętności stał w pożodze wojny i klęsk, jakie dotknęły miasto, n'by dąb silny, skrywający pod swemi świeżemi konarami biednych i potrzebujących czy to materialnej czy moralnej pomocy.

Dziwna też rzecz, że mimo prawdy, którą zawsze nosił na ustach, przez wszystkich był niezwykle lubiany i poważany. Nawet ta czwórka „cholerników“, mająca więcej z proflinacją niż z kościołem do czynienia, poddawała się bez oporu, bez pomruku jego zarządzeniom.

A cholera tymczasem rej wodziła w miasteczku i porywała w jary wieczny na swoje wyschłe łono nieszczęśników, a może też szczerliwców, zależnie od tego, czy im dobrze czy źle było na padole płaczu. Jak z początku gdzieś po norach chodziła, tak potem zawadzała o bogatsze mieszkania, a nawet odważyła się zaczepić głośnego radcę miejskiego, którego życie znane było z nieskazitelności i higieny. A było to tak.

(C. d. n.)



# Przed świętem mogił polskich bohaterów.

ODEZWA).

Redacy!

Wojną i rozległą jest dziś nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Rozbudowa ustaw umacnia ją na wewnątrz, sojusze i traktaty wzmagają Jej siłę i powagę na zewnątrz, gwarantują nienaruszalność Jej granic.

Ale jeśli tak jest, jeśli my tu we Lwowie w tym starym grodzie kresowym, dumnie możemy spoglądać na ten wieniec laurowy, który przed wiekami uwieńczył go król polscy, zwąc Polskę przedmurzem i na tę nową Jego rycerską odznakę order „Virtuti militari”, jeśli Polska, nieumniejszona w swoich granicach, ostała się przed srogą nawałą wrogich sił, dziełem to tego wyzwolenczego bohaterskiego czynu, który zwle się Obroną Lwowa.

Dwadzieścia tysięcy najszlachetniejszego kwiatu narodu legło w tych walkach, podjętych w imię najświętszych ideałów, zbrojnych orężem wiary w słuszność swej sprawy.

Dzięki temu czynowi, Lwów, a z nim cała Wschodnia Małopolska, kraj przesiąknięty od wieków krwią polską i polską przenikniony

kultura, nie tylko ostały się przy Macierzy, ale we wszystkich chwilach ciężkich zmagani na Wschodzie i Zachodzie, dzielnie, rozstrzygająco, wsparły Jej siłę i wytrzymałość odporu.

I czemże naród odwdziżyć się może tym najlepszym ze swych synów? — Pomnikiem pamięci jedynie, który będzie oczom wszystkich widomym znakiem Ich wielkiego czynu, który będzie tym ołtarzem wiary dla przyszłych pokoleń, niecący w ich sercach równą gotowość ofiary, gdyby jej było potrzeba.

Tymi uczuciami przejęte Towarzystwo Straży Mogił Polskich Bohaterów pracuje od trzech lat nad godną rozbudową Cmentarza Obrońców Lwowa.

Na dzień 25 czerwca br. naznaczono Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kapturą tego najświętszego Mausoleum narodowego.

Uroczystość to wielka i podniosła, uroczystość w której winna wziąć udział cała Polska, tak, jak dla całej Polski krwawiły i padały ścięte kosą śmierci te bohaterskie jestestwa.

Cała Polska niechaj pośpieszy z hołdem powinnym ku tym skromnym mogiłom, kryjącym prochy najświętsze, niechaj uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego stanie się zarazem podniosłym, a potężnym zadokumentowaniem zrozumienia, jakie przenika całą Polskę dla ważności tego wyzwolenczego czynu, manifestacją niezmożonego żadną wrogą ni obcą potęgą, poczuli a nierozzerwalności naro-

dowej z tą ziemią, za której polskość Ci bohaterowie polegli i w której ich szczątki spoczywają.

Przybądźcie wszyscy jak najliczniejsi ze wszystkich stron Polskiej Ziemi!

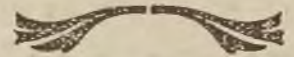
Niechaj potworzą się wszędzie Komitety, któreby zajęły się organizacją tych zastępów, które przejęte duchem patryotycznym pośpieszyć zechcą na ten dzień do Lwowa.

A Wy, Grodu tego mieszkańcy, którzyście ślali swoje pacholeta i swoje rycerzy na krawy bóji wraz z nimi przebywali te ciężkie lecz szczytne dni, czyż do was z apelem zwracać się jeszcze potrzeba, byście otworzyli na ościerz swe odrzwia na przyjęcie zbożnych pielgrzymów, którzy przybędą uczcić wasze poległe dzieci, męży i braci?

Żywimy najsilniejsze przekonanie, że wszyscy, którzy tylko zdołają, pośpieszą ze zgłoszeniem kwater na pomieszczenie przyjezdnych, że wszystko, co żyje we Lwowie, nie omieszka rozkupić listki do wieńców, które w dniu uroczystości, niesione w uroczystym pochodzie, zostaną złożone na cmentarzu tak dla nadania powagi uroczystości, jak też i dla pomnożenia funduszu, potrzebnego na wykonanie planu rozbudowy cmentarza i kaplicy Obrońców Lwowa.

Szczegółowy program uroczystości będzie ogłoszony później.

(Następują podpisy członków Komitetu).



## Z teatrów warszawskich.

**Teatr Rozmaitości: „Igranie z ogniem“ sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy; reżyserował Wł. Lenczewski; dekoracje A. Koziowski.**

Są rzeczy, o których doprawdy trudno nieraz powiedzieć coś zdecydowanie konkretnego. Chciałoby się niewiele pochwalić, ani też zbyt o przyganić. Zupełnie jak to się jednokrotnie zdarza z piękną kobietą, co zbyt jest ładna, by na jej wady i przywary nie patrzeć przez palce. Umie zachwycić i porwać wdziękiem ukrytym i pokryć nim ujemne swe strony.

Taką „wdzięcznicą“ jest może ostatnia „sztuka“ p. Bogdana Katerwy pt.: „Igranie z ogniem“. Katerwa ma już swoją przeszłość sceniczną. Wystawiony swego czasu przez „Redutę“ „Przechodzień“ tego autora czarował widzów przez długie, niezliczone wieczory i dziś jeszcze powtarzany jest często z najmilszym jak za pierwszych dni powodzeniem.

„Igranie z ogniem“ (nie wiem dlaczego nazwano to sztuką) ma w sobie i komedię i dramę, krotkowieść i tragedję — a wszystko w sumie jest raczej farsą, lekką komedią, która w miejscach, gdzie autor jakby chciał wrócić do tonów i poezji „Przechodnia“, — śmieszki widza, zabawnie komplikuje wynikające z całego szeregu pomysłów, zawikłań duchowych a może naiwność bohaterki sztuki pobudzają do śmiechu. Tam na scenie bohaterka Małery,

zmaga się z jakimś urojonymi tytanami bólu i rozpaczy, płacze i lka serdecznie, przepięknie deklamuje, a w widzu budzi się śmiech, taki dobry i serdeczny, jak w chwilach, kiedy się widzi coś najbardziej komicznego.

Mimo wszystko jednak ma „sztuka“ Katerwy swój odrębny smak jakiś i pieprzyk ukryty; wdzięczy się i bawi niefrasobliwością, oczarowuje przepięknym językiem dialogów.

Przyjrzyjmy się zbliska tej „sztuce“.

Zaczyna się zrazu nieco niezdarnie i niezgrabnie. Ale jest to tylko pierwszy, niezdecydowany moment, gdy towarzystwo myśliwych - amatorów oczekuje na młodą parę: pannę Adę i doktora Mirwę, którzy gdzieś w lasach przepadli, spóźniają się na myśliwą ucztę. Później akcja ożywia się i w tempie odpowiednim biegnie już do końca. Towarzystwo bowiem, mecenas Turło, specjalista od rozwodów stryj Ady, Ele, przyjaciółka Ady, Emil krewny Turły oraz inni, nie czekając dłużej na ową parę, odjeżdżają.

Po chwili zjawia się panna Ada i młody doktor Mirwa. Od panny więcej egzaltacja jakas, naiwność i szczerza młodość, co wcale nie przeszkadza jej wiedzic, jak się we dwoje zjada kolacyjkę w gabinecie restauracyjnym. Oczywiście zachowanie jej zupełnie „gabinetowe“ i wyrażanie się godne raczej mężatki lub rozwódki, niż panny dobrze wychowanej. Zaczyna grać na nerwach młodemu i silnemu, ze zdrowej rasy pochodzącemu (Podhalanin, z ojca chłopca) — Mirwie. Niec też dziwnego, że doktor chce ją porwać w objęcia i wycalaować. Panna jednak bawiła się tylko „w chłopca“; wyjść przecież za Mirwę nie chce. Najwyżej, po ślubie z innym, może zostać Mirwy kochan-

ką. Oburzona zatem do najwyższego stopnia śmiałością doktora, porywa dubeltówkę i mierzy do Mirwy.

Zwruszenia osłabiły ją, słania się i mdleje. Doktor rozpiął stanik, podnosi n'eco — sukienkę, naciera nogi; panna nie daje znaku życia. Doktor więc wybega z fiaskiem po wodę. W czasie jego nieobecności Ada odzyskuje przytomność; widząc toaletę w takim nieładzie, wpada na podejrzenie, że Mirwa, korzystając z jej zemdlenia, dokonał na jej cześć gwałtu. Oczywiście rozpacz i łzy. Teraz dopiero postanawia wyjść za doktora za męża.

W podróży poślubnej oraz po powrocie pod dach stryja, zamyka przed mężem drzwi sypialni. Musi się mścić na Mirwie za owo wykorzystanie i pohańbienie, za to zniewolenie do małżeństwa. Mirwa nie ma nawet sposobności wyjaśnić jej, że wtedy w leśniczówce nie się takogo, co ona przypuszcza, nie stało. Pani Ada ma nawet pod ręką gotowy materiał na kochanka, — kuzynka swego Emila. Kuzynek nie na żarty dobiera się do cudzego młodu, składa jej nawet wizytę późnym wieczorem. Na nieszczęście zjawia się mąż. Emil ukrywa się za kotara w prowizorycznej sypialni Ady i podsłuchuje rozmowę, dość ciekawą między obelgiem. Mirwa mianowicie teraz dopiero, gdy Ada zażądała rozwodu, powiada jej całą prawdę ze zdarzenia w leśniczówce. Zwierzenie to i zapewnienie, że nie była zniewolona, ale jeszcze dziś ma wolny wybór, nie przekonywa bynajmniej Ady. Mirwa spotrząga kapłusz ukrytego Emila. Wówczas Ada wypowiada wyrok: „Cieszę się, że nie wtedy między nami nie było, a mając wolny wybór, przedstawiam panu mego przyszłego męża“. Odsuwa kotarę — i o dziwo: Emil

## Listy z Poznania.

(Własna korespondencya „Wiek Nowego“).

**Poświęcenie dwu sztabarów dla pułków, idących na Górny Śląsk. — Przyjazd Naczelnika Państwa. — Uroczystość u Biedruszki—Tydzień sportowy D. O. K. Poznań. — Poświęcenie pierwszego polskiego stadionu wojskowego).**

Poznań, w maju.

Minał już dawno rok od chwili plebiscytu na Górnym Śląsku, a dziś dopiero zbliża się chwila, w której ta prastara, Piastowa dzielnica ma się połączyć z resztą Polski, zbliża się chwila, w której wyruszą wraz z przedstawiicielami cywilnych władz państwowych karne szeregi naszej armii, aby objąć w posiadanie i wieczne jej władanie tę bogatą, pełną skarbów ziemię. Na drogę bezkrwawą tym razem, otrzymały pułki, przeznaczone na Górny Śląsk, dwa sztabary od społeczeństwa polskiego. Jeden od miasta i powiatu lublińskiego na G. Śląsku, drugi od Komitetu Obrony Kresów Zachodnich. Oba sztabary mają kształt, kolor i rysunek ten sam: tło białe, krzyż na nim czerwony, przypominający formę „Virtuti militari“ a w girlandzie ze złotych listów napis „Honor i Ojczyzna“, po drugiej stronie na jednym herb miasta Lublińca, na drugim Poznania i wolne pola na imiona tych miejscowości, w których się pułk kiedyś odznaczył.

W ubiegłą niedzielę odbył się uroczysty chrzest tych sztabarów i wręczenie ich odnośnym pułkom, akt uroczysty tem bardziej, że w obecności Naczelnika Państwa i licznego zastępu najwyższych naszych dygnitarzy wojskowych.

Akt ten odbył się w pobliżu Poznania, w uroczu nad Wartą położonym Biedrusku, gdzie mieści się całe miasteczko domów, will, baraków i stajen, przeznaczonych wyłącznie do militarnego wyszkolenia armii. W dniu uroczystym wszystkie te budynki były pięknie udekorowane zielenią i chorągwami, ponadto wystawiono bramy tryumfalne, a na placu ćwiczeń ustawiono ołtarz polowy.

Wcześniej rano przybył do Biedruszki Naczelnik Państwa z Poznania, gdzie na dwor

związał przez otwarte okno. — Ada czuje całą śmieszność swego położenia. Maż wychodzi zbolęły i złamany, rzucając tylko: „to był gach“.

Teraz już właściwie Mirwa żąda rozwoju, choć dalej kocha się w swojej „nieodkonej“ małżonce. Robiąc jej na złość, udaje, że interesuje się Ela, rozwódką. A kiedy w Adzie wybucha tajona ku niemu miłość i zazdrość, ma jedną dla niej odpowiedź, że po bytności „gacha“ nie jest jej pewien tak, jak wtedy w lesie. Spotyka go kara, bo Ada trzymaną przy padków szpicruty rozcina zupełnie niespodziewanie całe zagadnienie na plecach męża. Godzą się wśród pocałunków.

Oczywiście darennie szukać w całości jakiejś głębi i prawdziwej poezji. Sam autor zapewne nie ma pretensyj, by te jego rzecz brać z tej strony i traktować sztukę, jako sztukę seryo. Przechodził bowiem jak powiew wiosennego poranku, jak podmuch mgły lekkiej, bawiac i nie dając nic konkretnego.

Maryan Dunin-Majewski.

cu powitał go zast. komendanta O. K. gen. Serda - Teodorski, a stąd specjalnym pociągiem udał się do Bolechowa, a następnie samochodem o Biedruska. Wnet po uroczystym powitaniu odprawiono mszę św., po której celebrans ks. dziekan Wilkans, przemówił serdecznie do żołnierzy, stawiając przed oczyma pułkom. idącym na Górny Śląsk, ich obowiązki i ich rolę w tym ważnym akcie dziejowej sprawiedliwości.

Zaraz potem nastąpiło poświęcenie obu sztabarów i wbijanie gwoździ, naprzód przez rodziców chrzestnych, a potem przez gości i uczestników uroczystego aktu. A była ich spora ilość. Prócz gen. Raszewskiego, dowódcy O. K. Poznań, z gronem najwyższych oficerów załogi poznańskiej, przybyli D. O. K. Krakowski gen. Osiański, D. O. K. Łódzkiego, gen. Majewski, inspektor armii w Toruniu gen. Skierski, generałowie Wierzejewski, Pogorzelski, Wróblewski, a z dygnitarzy cywilnych wojewoda Celichowski, starostowie Kłós i Ziobekci, prezydent miasta Ratajski i wiceprezydent dr. Kiedacz, grono członków zarządu Komitetu Obrony Kresów Zachodnich z prezesem p. Ludwikiem Mycielskim na czele, grono pań, które zajmowały się zbieraniem ofiar na sztabar z pp. Korfantową i Niegolewską na czele, oraz delegacje społeczeństwa górnośląskiego z pp. K. Niegolewskim i Rzeźniczkim.

Delegat górnośląski, p. Rzeźniczek, pierwszy też przemówił, poczem zabrał głos p. L. Mycielski i po wygłoszeniu przemówienia wraz z delegatem górnośląskim podał oba sztabary Naczelnikowi Państwa, ten zaś wręczył je chorągwi pułkowym.

Nastąpiła wspaniała defilada przed Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem oraz przed generalicyą. Sześć pułków piechoty dwa pułki artylerji i szwadron kawalerji przemaszzerowały w bojowym ordynku, doskonale umundurowane i wyekwipowane, karne, sprężyste.

Na zakończenie odbyło się w Kasynie oficerskim w Biedrusku śniadanie na cześć Naczelnika i zaproszonych gości. Naczelnik Państwa miał po swej prawej stronie wojew. Celichowskiego, po lewej gen. Skierskiego. Toasty rozpoczął jako gospodarz gen. Raszewski, poczem przemawiali szefowie pułków-solenizantów, dalej p. Mycielski, a wreszcie Naczelnik Państwa. Przypomniał on, że dwie w tym dniu obchodzono uroczystości: święto pułków które otrzymały swe znaki honorowe — sztabary — i święto Górnego Śląska, wracającego po wiekach udręki do Macierzy. „Święto to uważam przede wszystkim za wojskowe. Zadaniem pułków, idących na G. Śląsk — jest bowiem zespolenie i podniesienie moralne tej dzielnicy, która czas tak długi do Polski wrócić nie mogła. Chciałbym kiedyś, w najbliższej przyszłości spotkać się z tymi samymi pułkami na Górn. Śląsku, wtedy, kiedy one tam czuć się będą nie gośćmi i przybyszami — ale istotnie prawdziwymi dziećmi tego kraju, co cierpiał tak wiele, a zwyciężył dostojnie!“ — Naczelnik zakończył przemówienie okrzykiem „Niech żyją!“

Wnet potem nastąpił odjazd Naczelnika Państwa wprost do Warszawy i reszty gości do Poznania.

Tego samego dnia święciła załoga poznańska w samym Poznaniu inną uroczystość, nie mniej w zasadzie ważną choć na skromniejszą urządzoną skalę. Było nią zakończenie „Tygodnia sportowego D. O. K. poznańskiego“

oraz poświęcenie pierwszego w Polsce wojskowego stadionu sportowego, wybudowanego staraniem D. O. K. przy ul. Bukowskiej wzgl. Grunwaldzkiej, a przeznaczonego do gier i ćwiczeń sportowych poznańskiej załogi.

Stadion ten, to obszerne boisko o obwodzie około 400 m., zawierające w środku plac do gry w piłkę nożną, wokół zaś bieżnię i teryny do wszelkich innych działów lekkiej atletyki. Obok wznosi się duża kryta trybuna.

Na trybunie tej zebrali się uczestnicy uroczystego poświęcenia, wśród których byli: zast. dowódcy O. K. gen. Serda-Teodorski, dowódca obozu warownego gen. Milewski, ks. dziekan Wilkans, wiceprezydent miasta, wielu wyższych oficerów, grono dziennikarzy itd. Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan Wojtyniak, poczem gen. Serda-Teodorski w krótkim przemówieniu podniósł znaczenie sportów i wychowania fizycznego i wyraził podziękowanie i uznanie wszystkim, którzy tej dobrej sprawie oddali swe usługi, podkreślając przy tej sposobności nadzwyczaj ofiarną pracę członków amerykańskiej misji Y. M. C. A., poczem oddał stadion na usługi armii polskiej.

Zaznaczyć należy, że około podniesienia wychowania fizycznego wśród załogi poznańskiej oraz około budowy poznańskiego stadionu zasłużyli się przede wszystkim komendant centr. wojskowej szkoły gimnastyki major Sikorski, por. Beym, kap. Baran i szeregi innych.

Mimo krótkiego czasu istnienia centr. szkoły gimnastyki i wogóle poważnego, racjonalnie prowadzonego treningu wśród wojska postępy, jakie na tem polu osiągnięto, są bardzo znaczne, czego dowodem wyniki uzyskane w ciągu tygodnia sportowego. Odnosi się to zarówno do lekkiej atletyki, jak i do strzelania i jazdy konnej, jak wreszcie do tenisa, gdyż program „Tygodnia sportowego“ obejmował te wszystkie gałęzie sportu. W niedzielę nastąpiły ostateczne rozgrywki w lekkiej atletyce, poczem dwie najlepsze drużyny wojsko we rozegrały match footballowy, na zakończenie zaś gen. Serda-Teodorski rozdał osobliście zwycięzcom i zdobywcom drugich, trzecich i czwartych miejsc przeszło 100 nagród, wśród tych wiele bardzo cennych, tr.).

## P. I. Prenumeratorów i Czytelników

„Wiek Nowego“ upraszamy, by we własnym interesie, w razie wyjazdu na letnie wczasy, chcieli nas wczas zawiadomić o mającej nastąpić przejściowej zmianie adresu. Adresy na przekazach i czekach z podaniem celu przesyłki pieniężnej należy wypisywać wyraźnie i d. kładnic. Czeki na żądanie odwrotno wysyłamy. Należy je przynajmniej na 8 dni przed rozpoczęciem prenumeraty wysłać. Tylko tym sposobem uniknie się przerwy w regularnem otrzymaniu naszego czasopisma. Prenumeratę do miejsc kapłelowych, letnisk i t. p. można rozpocząć i kończyć w dowolnym dniu każdego miesiąca.

# Czterech funkcjonariuszy policji ofiarą kuli bandyckiej.

**Nocna patrol w Sanoku, złożona z jednego człowieka. — Podejrzana trójka legitymuje się kulą rewolwdrówą. — Pościg w pociągu. — Schwytani bandyci ranią jednego policjanta, zabijają drugiego, poczem wyskakują z pociągu. — Gdzie wiedzie droga przez las w Ustrzykach? — Refleksje na czasie.**

(kp.) Sanok cały trzęsie się pod wpływem niesłychanego zajścia, które rozegrało się tam w noc z soboty na niedzielę. Oto członkowie zabłąkanej w tamtych stronach jarosławskiej szajki bandyckiej zetknawszy się z organami policji, z bezprzykładną zuchwałością wydarli się na wolność strzałami rewolwerowymi, od których dwaj funkcjonariusze polegli, dwaj inni zaś odnieśli śmiertelne rany.

Wedle telegraficznej relacji, nadesłanej o tym wypadku do Lwowa, tragiczne zajście miało następujący przebieg:

Późną nocą z soboty na niedzielę szedł ulicami Sanoka wywiadowca policyjny Stanisław Różycki, który miał służbę patrolową. Wśród nieprzebitych ciemności nocnych zarysowały się przed wywiadowcą w jednej z uliczek

**trzy podejrzane sylwetki męskie,**

które swym niepewnym zachowaniem się wzbudzały uzasadnione przypuszczenie, że boją się światła i ludzi.

Wywiadowca Różycki szybko zbliżył się do nich i zażądał wylegitymowania. Bandydzi nie sprzeciwiali się, nie odezwali się ani słowem. Pospiesznie sięgnęli do kieszeni i w następnym momencie

**gruchnął strzał rewolwerowy, który ugodził wywiadowcę w prawą pierś.**

Różycki zatoczył się z cichym jękiem pod mur, tajemnicza zaś trójka zniknęła w ciemności nocy.

Dzielny wywiadowca, pomimo śmiertelnej rany, znalazł jeszcze na tyle siły, by zaalarmować policję i uruchomić pościg za złoczyńcami.

Bez długiego wahania doszła policja do konkluzji, że

**bandyci nie mają w mieście co robić**

i że z pewnością po tym wypadku zechcą uciekać z miasta, oczywiście uciekać pociągiem.

Patrol policyjna skierowała się tedy na stację i wsiadłszy do pociągu zaczęła śledzić za sprawcami.

Okazało się, że przypuszczenia policji były najzupełniej trafne.

**bandytów odszukano w pociągu między stacjami: Ustrzyki i Krościenko**

i tu rozegrała się następująca scena:

Gdy wywiadowca policyjny Wojciech Zawieja chciał przyaresztować złoczyńców, jeden z nich z błyskawiczną szybkością sięgnął po rewolwer i strzelił w pierś Zawieji. Na to rzucił się posterunkowy Lachowicz w

stronę napastnika i schwyciłszy go, chciał ubezwładnić. Lecz jednocześnie inny bandyta do niego strzelił i położył go trupem na miejscu.

Krwawa scena wywołała w pociągu wielkie zamieszanie i przerażenie. Wszyscy pasażerowie oniemieli z przestachu, zdążyli zatrzymać pociąg, z czego skorzystali bandyci,

**powyskakiwali przez okna pociągu**

i zniknęli w przydrożnych zaroślach.

Na miejscu, gdzie przed chwilą siedziała jeszcze trójka bandycka, pławiła się w kałużach krwi pobita patrol policyjna, wśród rytmicznego stukotu kół kolejowych rozdzierała uszy

**straszne rżenie konających.**

Wywiadowca Zawieja męczył się około godziny po otrzymaniu rany, poczem wyzionął ducha. Tegoż samego dnia posterunkowy w Olszanicach natknął na jednego z bandytów. Gdy chciał go aresztować, bandyta rzucił się na niego,

**pałamał mu karabinu**

i poraniwszy go ciężko w głowę, zbiegł.

Trupy Zawieji i Lachowicza odstawiono w ciągu niedzieli do kostnicy w Chyrowie. — Jeden z nich osierocił żonę i czworo dzieci, drugi żonę i pięcioro dzieci.

Różyckiego odwieziono do szpitala w Sanoku, zaś posterunkowego nieznanego nazwiska z Olszanic do szpitala w Przemyślu.

Natychmiast po wypadku uruchomiono wszelkie sprężyny policyjne w Chyrowie, Sanoku i sąsiedztwie celem wykrycia sprawców ohydnej zbrodni. Ze Lwowa wysłano patrol, złożony z 6 ludzi, pod kierownictwem Lorchy i Paulusa.

Spodziewać się należy, że wyrobieni ci ludzie wpadną na trop zbrodniarzy choć jest to w obecnej porze rzeczą nielatwą. W okolicy Ustrzyk ciągną się

**nieprzejrzone, olbrzymie lasy karpackie,**

którymi przejść można daleko, daleko... chociaż by nawet do granicy czechosłowackiej, oddalonej zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów.

W samych lasach mogą bandyci siedzieć tygodniami. Gęsta zieleń dostarcza przecież bezpiecznego i wygodnego przytułku, a wystraszone chłopstwo sąsiednich wsi dostarczy niezawodnie pożywienia.

A jeśli złapie się opryszków, którzy z tak zimną krwią strzelali do ludzi, to czyż zwróci to życie tym dzielnym pracownikom, którzy w penitencji szczerego obowiązku życie to stracili? Czyż osieroconym żonom i dzieciom wynagrodzi to stratę poniesioną?

Opinia przelożonych powiada o nich, że

byli to jedni z najdzielniejszych i najcięższych pracowników. To samo powtórzyć musi o tych szarych bojownikach i o bezpieczeństwie opinia ogółu. Za mały grosz sprawują pracę nad siły, pracę żmudną i niebezpieczną, by ogółowi zapewnić bezpieczeństwo.

I na swej ważnej placówce, jak żołnierze, kładą życie. Nie oni pierwsi zeszli. W Łańcutcie na stacyi zabiło w zeszłym roku posterunkowego. W Półoniecznej w walce z bandytami zginęło w ziemie dwóch posterunkowych, z których jeden śmiertelnym wysiłkiem dźwignął się i strzelił w sam leń bandycie, ukrytemu za krzakiem. Wypadków takich ostatni rok zanotował cały dziesiątek. Pomni był tę listę wypadek ostatni, najbardziej tragiczny i krzyżujący.

Zdarzenie to mówi samo za siebie, co jest słabą stroną dzisiejszej policji:

1. Przesadna oszczędność ministra skarbu, zbawienna i chwalebna w wielu innych dziedzinach, jest jednak społecznie wysoce szkodliwą, gdy chodzi o tak nadmierną, jak obecnie, redukcję sił policyjnych.

2. Policjant musi mieć ustawą zagwarantowane prawo użycia broni w ochronie swej nietykalności przed nim bandyta skieruje do niego lufę rewolweru i pociągnie za cyngiel. Bo przy dzisiejszej metodzie pracy w rękawiczkach — szajki opryszków, stawiające wszystko na jedną kartę, wystrzelają i te resztki wywiadowców i policjantów, które ocalały przed redukcją oszczędnościową.

NADESŁANE.

**Dziś 23 b. m. Premiera**  
**W Marysienke i Koperniku**  
 Dramat wierności niezłomnej p. t.  
**BIAŁA RÓŻA**  
 ws rżasająca tragedia kobiece o serca w 6 akt.  
**Dziś 23 b. m. Premiera**

13783

## Podziękowanie.

Wp. Drowi Frundowi, oraz wszystkim, biorącym udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego Męża, ojca i dziadka bł. p. Adolfa Schneebauma, składamy serdeczne podziękowanie.  
**Stroskana rodzina.**

3807

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia i oddali ostatnią przysługę ś. p. nieodżałowanemu Mężowi i Tatusiowi Janowi Zalubce, śle tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

13835

**Żona z synkiem i rodziną**

Lekarz-dentysta

# II. Karol Atlas

ord. przy ul. Kochanewskiego II od 9-1 i 3-5.  
12342

## Modny klub taneczny, Rynek I. 40

### „Danzing”

każdej niedzieli o 5 po poł.  
Zapisy na modne tańce o każdej porze pod  
artyst. kierow.: **Elli Szpineter.**  
Wyłącznie dla wyższych sfer i kółek  
zamkniętych. 13311

## Czas „zachodni”.

Jak wiadomo, będziemy mieli od dnia 1-go czerwca czas t. zw. „średnioeuropejski”, a po prawnie mówiąc, środkowo-europejski. Uchwailiśmy to niedawno dla wygody tych wszystkich, którzy jadą za granicę i przyjeżdżają z zagranicy. Jesteśmy zawsze uprzejmi dla gości i staramy się, aby nie mieli kłopotu z zegarkami, gdy wjeżdżają w granice Polski. — Uchwałę tę nawet umotywowaliśmy względami na „dogodność w rozkładzie ruchu kolejowego”.

Na to, że na kilka lat przed wojną właśnie państwa środkowo-europejskie poczęły co roku na lato wprowadzać czas „wschodni” o godzinę wcześniejszy. Nie czyniły tego zresztą dla wygody jadących do Rosji lub dla przybyszów z Rosji czy z Rumunii. Nie dbały o to, że ci podróżnicy, bez wątplenia liczniejsi, niż obecnie, będą musieli na granicy przesunąć zegarki o godzinę.

Nie miały tej uprzejmości, co my, ale za to miały pieczę o dobro własnych poddanych. Dawaly im przez całe lato co dzień o godzinę słońca więcej, pozwalały im oszczędzać corocznie przez kilkaset godzin oświetlenia sztucznego, oszczędzając zdrowia, oczu i wydatków, na światło. A czasy wówczas były „przedwojenne” i kilkaset koron mniej wówczas znaczyło, niż dziś kilkaset tysięcy.

Dziś narzekamy wszyscy na wysokie koszty światła sztucznego, czy to naftowego, czy gazowego, czy elektrycznego. Narzekamy na zmniejszenie się sił i zdrowia, na wzrost zastraszający chorób ocznych, gruźlicy, niedokrewności i t. d.

Lekarze nasi zapisują każdemu choremu jak najwięcej słońca i powietrza, polecają kłaść się spać jak najwcześniej, zakazują pracować po nocach. Uznajemy to wszystko za słuszne i wskazane, ale... musimy przecie pokazać, że i my jesteśmy Europą. Nie mogąc mieć zdrowia środkowo-europejskiego, chcemy mieć przynajmniej czas środkowo-europejski. Noblesse oblige. Na taki gest wielkopolski nie zdobędzie się byle które państwo zachodnie.

Byłoby to smutne, gdyby nie pocieszała nas inna rzecz, aczkolwiek także smutna sama w sobie. Oto my mamy zadziwiająca łatwość w uchwalaniu ustaw. Produkcujemy ich tyle, że naprawdę mówić można u nas o hyperprodukcji ustaw. Ale konsumpcja jest mała, i dlatego wiele ustaw u nas leży niewykonanych. — Wielki zatem nadzieję, że i ustawa o „czasie zachodnim dla wygody w komunikacji” po-

## APOLLO Po raz ostatni. Aktualne zdjęcia z konferencji międzynarod. w Genui. „Ludzie bezbożni”

dramat w 6 aktach, w roli gł. urecza Helena Chadwick. Z powodu koncertu dziś tylko do 3:30  
13815

zostać może niewykonana. A może znajdzie się poseł, który waleśnie taką poprawkę, że przecie nie ukróćmy siebie dobrowolnie przez lato o całe godziny słońca uzdrawiającego, o całe godziny światła bezpłatnego, choćby ze szkodą dla zegarków tych szczęśliwców, co jadą do wód za granicę. **Świt.**

## Konferencja tranzytowa we Lwowie.

(kp.). W dyrekcji kolejowej rozpoczęła się wczoraj konferencja w przedmiocie ruchu tranzytowego przez Polskę. Celem konferencji jest uregulowanie przewozu towarów rumuńskich, czeskich i austriackich przez terytorium Polski, a przedewszystkiem ruchu tranzytowego na granicy polsko-rumuńskiej.

W konferencji biorą udział przedstawiciele kolei rumuńskich z drem Russu na czele, kolei czeskich z drem Bestą, austr. z dr. Szabo, zaś ze strony polskiej pp.: Kołakowski, Tyszyński, Bonhard i Umieniecki, dyr. Barwicz, pp. Wosowicz i Pawluszkiewicz, tudzież reprezentanci dyrekcji stanisławowskiej.

Po ogólnym posiedzeniu pracowały w ciągu popołudnia poszczególne podkomisy. — Obrady potrwać do jutra.

## Aresztowanie bandy ów.

(ps.). Przed kilku dniami donieśliśmy o napadzie rabunkowym dokonanym w Sanoku na M. Grossmana i w Dąbrowce Polskiej na Henię Goldmann. Dochodzenia przeprowadzone przez Ekspozyturę policji śledczej w Sanoku wykazały, że rabunku dokonali Józef i Kazimierz Dydak z Borkowic pow. Brzozów), w towarzystwie złodzieja kieszonkowego Antoniego Orata z Przemyśla. Bandytów poznała służąca Grossmana, która była obecna przy napadzie. Bandytów odstawiono do sądu okr. w Sanoku.

## Noworodek we woru.

(ps) Cicha tragedia rozegrała się onegdaj we wsi Krościenko niżne pow. Krosno. Mąż Maryi Jedrusik został wzięty w r. 1916 do niewoli rosyjskiej i dotychczas nie dawał znaku życia o sobie. Jak zawsze tak i w tym wypadku był ktoś który interesował się wszystkim, co męża dotyczyło. Włażąc, że ten nie powraca

zesunął w keperczałki

do Maryi i nie ustawał w zabiegach. Pokusa była zbyt silna, aby jej się Marya mogła oprzeć. W krótkim czasie

nawiązali stosunek

i kwitła sielankowo - kochankowa miłość. Przed

paru tygodniami przyszedł na świat noworodek, który krzykiem i fikanieniem nóg zwrócił uwagę kochankom, że on opzostanie

świadkiem ich cichego szczęścia.

Wobec tego kochanek „zwiał” gździć a Marya pozostała sama z niemowlęciem. W chwili osamotnienia przyszła jej straszna myśl do głowy. Niemowlę, liczące około 2 tygodnie umieściła w worku i przywiązawszy duży kamień

rzuciła do rzeki

Wielok. I byłoby wszystko minęło, gdyby nie policja, która wszczęła dochodzenia za matką, natychmiast po odnalezieniu noworodka. Marya dowiedziawszy się o tem zbiegła i ukrywa się w nie wiadomym miejscu.

## Jedenaste tys. litrów spiryt. na polu.

25 milionów szkody.

(ps) Onegdaj zawładomiono lwowski urząd śledczy, że w magazynie gorzelnianym w Lesniowicach pow. Gródek Jag. w nocy z 17 na 18 maja nieznanymi sprawcami wypuścił z dwóch rezerwuarów 11.200 litrów spirytusu. Na miejsce wyjechał wyw. Pyszniak z urzędu śledcz. Lwów, celem przeprowadzenia śledztwa. Energiczny wywiadowca stwierdził, że do magazynu z rezerwuarem włamano się przez wybite dziury i że sprawca poruszał się w magazynie jak u siebie w domu. To dało mu wskazówkę gdzie szukać sprawcy. Prócz tego dowiedział się, że właściciel gorzelnianego Sidmann źle się obchodził z ludźmi swymi, którzy często odgrążali się, że się zomszczą. Wyw. Pyszniak aresztował stróża gorzelnianego Michała Sołtyśa, który przesłuchiwany płał się w zeznaniach i dawał wykrętne odpowiedzi. Wyiany spirytus rozlał się rzekomo po polu i wsiąkł w ziemię. Skoda wynosi 25 milionów mkp. z czego 5 milionów jest stratny właściciel Mozes Sidmann, zaś 20 milionów skarb państwa. Dalsze dochodzenia w toku.

## Szajka fałszerzy sach ryny pod kluczem.

(ps) Jak już donieśliśmy wczoraj, uwleżono onegdaj szajkę fałszerzy dolarów. W czasie śledztwa i przesłuchiwania wykryto, że loszecz jeden współnik ukrywa się przy ul. Kołłątaja 5. Miał nim być Izak Saszczywer. Na miejsce udali się insp. Dwornicki i Zobelewicz i zastali Laszczyzewera przy reboocie. Fałszerz dolarów okazał się również i fałszerzem sacharyny. Pakował on zwykły ordynarny cukier w fałszywe ctykiety. Przy rewizji znaleziono 125 pudełek sacharyny po 25 gr. 570 torebek po 1 gr. i wielką ilość pustych torebek. W mieszkaniu oprócz Laszczyzewera znajdował się jego współnik Abraham Hübnor, który czekał na transport. Obu fałszerzy zamknę

to w aresztach. Ponieważ jest podejrzenie, że do spółki sacharynowej należy więcej ludzi, wszczęto śledztwo.

## Aresztowanie fałszerzy paszportów zagr.

(ps) Onegdaj aresztowano w Przemyślu szajkę fałszerzy paszportów zagranicznych. Szajka ta utworzyła „stowarzyszenie“, mające na celu dopomagać żydom do opuszczania granic państwa. Paszporty wystawiali oficjal starostwa w Przemyślu Józef Węgrzyn, wójt gminy Pantalowice, Józef Szatkowski, hotelarz z Przeworska Izrael Staub i Maurycy Bornfeld, prowadzący metryki izraelskie w Kańczudze. Ile brali za takie paszporty — niewiadomo, można jednak przypuszczać że były to grubsze kwoty. Dotychczas stwierdzono 29 fałszywych paszportów zagr. Aresztowanych odstawiono do Sądu okr. w Rzeszowie.

## Chłopskie przywiązanie.

(ps) Przed kilku dniami podpalili jakiś chłop swego sąsiada Hryńka Pańków z Podhorodyszcz (pow. Białka) Podpalili albo z zemsty albo z zawiści, gdyż na wsi uczucia są nie odnokrotnie przyczyną zbrodni. Naprzód zaczęli plątać stodoły z wielką ilością zboża. Wkrótce z powodu silnego wiatru pożar przesłonił się na stajnię, która stała w okamgnieniu w płomieniach. Zrozpaczony Hryńko rzucił się na ratunek bydła i wskoczył do stajni, gdzie paląca się głownia spadła na niego i tak silnie go popaliła, że z trudem wyszedł na powietrze. Kilka sztuk bydła żywcem spaliło się. Popalonego Hryńka odwieziono do szpitala powszechn. w Bóbrce. Szkoła wynosi milion trzysta tysięcy mkp.

## Z sali sądowej.

Tajemnicze zniknięcie pieniędzy w firmie Lambert i Krzysiak.

(kp.). Rozprawa przeciw Stokłosińskiemu i Surzyńskiej, oskarżonym o sprzeniewierzenie na szkodę firmy Lambert i Krzysiak, dobiegła wczoraj do końca. Rozprawa nie wykazała winy obojga oskarżonych, bo aczkolwiek Surzyńska na policyjną przysłała się do czynu, przyznanie to później cofnęła, a z towarzyszących okoliczności wynikało jasno, że przyznanie uczynione było nieszczerze. Na brzmienie wyroku wpłynęły w silnej mierze zeznania wywiadowcy Bartla, który zeznał w duchu dla oskarżonych pomyślnym. — Sama rozprawa nie przyniosła również wyników, któreby pokrywały się z brzmieniem oskarżenia.

Wobec tego trybunał wydał wyrok uwalniający tak Stokłosińskiego, jakoteż Surzyńską od winy i kary. Prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Oskarżonych bronił dr. Kibitz i Pieracki.

Złoty breloczek i inne grzeszy.

(kp.). Zajac Jan, były posterunkowy policyjny w Belzcu, odpowiadał za szereg nadużyć

slużbowych, podciągniętych pod ustawę styczeńową, tudzież za oszczerstwo.

Pełniąc służbę w Belzcu, Zajac — w myśl aktu oskarżenia — popełnił pewne grzeszki. Skradziono raz niejakiemu Semkowi Butyńcowi konia, Zajac szukał konia, przy dochodzeniach posługiwał się furmanką najętą, a później żądał od Butyńca zwrotu 1500 marek, wyłożonych na furmanke, choć nie od Butyńca należało się tej sumy domagać. Sprzedał płaszcz wojskowy, choć była to rzecz skarbowa. Kolegom zniknęły dwa płaszcze, zegarek i portfel, gdy padło podejrzenie na Zajaca, bronił się tak: „mogłem zabrać ja, mógł też za brać pan komendant posterunku, a ponieważ ja jestem niewinny, ukradł pan komendant“. Przeciw komendantowi, przodownikowi E. Kwaterniakowi wszczęto dochodzenia, które

wykazały bezpodstawność rzuconego podejrzenia.

Kiedyindziej dziewczynka Hrycia Michalczuka z Horochowa znalazła złoty wisiołek do zegarka z brylancikiem. Hryć poszedł do złotnika spytał się, czy taka „bieda“ jest co warta. Dowiedział się, że przedstawia wartość kilku tysięcy, więc... dobrze schował wisiołek, by oddać go poszkodowanemu. Dowiedział się o tem Zajac-i... u siebie dobrze schował, by oddać poszkodowanemu, nie mówiąc oczywiście nikomu o posiadaniu tej rzeczy.

Za te historyjki odpowiadał Zajac wspólnie z Michalczukiem przed trybunałem karnym. Ponieważ obrona wniosła o przesłuchanie szeregu nowych świadków, rozprawę odroczono.

## Przed wkroczeniem wojsk polskich na Górny Śląsk.

Katowice. (Pat) Komitet przyjął wojska polskiego na G. Śląsku ogłasza na stępującą odezwę: Rodacy! Wiekowa nie wola nasza kończy się po tylu cierpieniach ludu polskiego na G. Śląsku. Nadejdzie w krótkim czasie dzień wyzwolenia. Praca dla Ojczyzny, a przede wszystkim trzykrotnie przelana krew powstańców odniosły upragniony, chociaż niestety nie całkowity plon. W najbliższych już tygodniach nastąpi połączenie G. Śląska z Polską. Widomym znakiem tego połączenia będzie wkroczenie wojsk polskich na G. Śląsk i przejęcie władzy państwowej przez rząd polski. Żołnierza naszego powita cały polski Śląsk jednym okrzykiem radości i wesela. Odezwę podpisali poseł Korfanty, jako prezes honorowy komitetu poseł Rymer, oraz liczni członkowie komitetu z Janem Kowalczykiem na czele. Komitet składa się z delegacji politycz-

nych, zawodowych i kulturalnych, tudzież przedstawicieli powiatów G. Śląska przyznanych Polsce. Do komitetu powołano także reprezentantów głównych komitetów górnośląskich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Lwowie, oraz delegatów Śląska Cieszyńskiego.

### ROZCIĄNIĘCIE KONSTITUCYI NA ZIEMIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (Pat) Na posiedzeniu dnia 20. bm. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie G. Śląska przyłączone do Polski konstytucyj Rzpltej Polskiej, oraz innych ustaw, tudzież o wprowadzeniu zmiany w ustawodawstwie na tych ziemiach obowiązującym. Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie amnestyi z powodu objęcia przypadającej Polsce części Górnego Śląska.

## Wyjazd Naczelnika Państwa do Rumunii.

Kraków. (Tel.) (d) Wyjazd Naczelnika Państwa do Rumunii nastąpi 6. czerwca. Wraz z Naczelnikiem Państwa wyjedzie minister Skirmunt, pp. Przeździecki i Ładoś. Pobyt Naczelnika Państwa w Bukareszcie potrwa 4 dni. W kołach war-

szawskich przypuszczają, że wyjazd ma za zadanie utrwalenia przyjaznych stosunków, jakie panują między Polską a Rumunią i porozumienie się w szeregu spraw wspólnych z Małą Ententą.

## Amerykański plan przywrócenia gospodarczej równowagi w Europie.

Berlin. (A.) „Assot. Express“ dowiada się z Waszyngtonu, że w kołach rządowych panuje przekonanie, iż Ameryka każdej chwili gotowa jest wraz z innymi narodami opracować rzeczowy plan przywrócenia gospodarczej równowagi w Europie, jeżeli przedstawiciele Ameryki, udający się zagranicę będą przekonani, że z każdej konferencji, w której wezmą u-

dział, wyłączone będą zupełnie kwestye polityczne. Kluczem położenia jest ustalenie długów wojennych poszczególnym państwom, sum reparacyjnych, oraz wzbudzenie zaufania, że z nadejściem dnia płatności zarówno kapitały jak i procenty będą umožone. Koniecznym jest również wprowadzenie powszechnej waluty złotej.

### NOWA REPUBLIKA SOWIECKA.

Włwese. (Pat.). Radio. Z Moskwy donoszą, że rząd sowieków uznał obszar irkucki

za autonomiczną jakucią socjalistyczną republiki sowiecką, sfederowaną z Rosją,

## ROZWÓJ PRZEMYSŁU WOJENNEGO W ROSYI A NIEMCY.

**Moskwa. (AW)** Po traktacie w Rapallo stosunki rosyjsko-niemieckie ogromnie się ożywiły. Ostatnio przybyli przedstawiciele Kruppa i Stinnesa celem kontynuowania rozpoczętych w Berlinie rokowań o uruchomienie w południowym rejonie Zagłębia Donieckiego olbrzymiej fabryki broni i amunicji. Sprawa ta zasadniczo została zdecydowana. Już dziś uważać można za fakt dokonany porozumienie rosyjsko-niemieckie w sprawie podniesienia w Rosji przy pomocy kapitałów niemieckich przemysłu wojennego, który będzie zaopatrywał nie tylko armię rosyjską, lecz także i niemiecką. Krupp i Stinnes przenoszą współdziałalność w tej dziedzinie na grunt rosyjski, którego nie może osiągnąć kontrola koalicji. W tym celu Niemcy wydzierżawili fabrykę Filaha pod Moskwą, która w czasie wojny została przerobiona na fabrykę aeroplanów. Przez Rewel i Petersburg przybyło do Niemiec do Rosji znowu kilka transportów aeroplanów. Pod wpływem Niemiec Rosja odroczyła projektowaną redukcję armii czerwonej do października br. — Bolszewicy zredukowali wprawdzie obecnie sztaby i zarządy okręgów wojskowych, ale równocześnie kosztem uzyskanych oszczędności wzmocnili inne oddziały wojskowe i straż graniczną. Pod wpływem Niemiec sfery sowieckie idą coraz wyraźniej w kierunku nieustępliwości i agresywności.

### NADRENIA ZRYWA Z PRUSAKAMI.

**Kraków. (Tel.) (d)** Przywódca nadreńskich separatystów Schmidt, wystosował do nadreńskiej komisji koalicyjnej list otwarty, w którym domaga się natychmiastowego wydalenia z Koblencji komisarza Rzeszy niemieckiej i dopuszczenia własnego przedstawiciela nadreńskiego, wydalenia wszystkich pruskich urzędników i agentów „Heimatschutzu” i przywódców pruskich związków zawodowych

### DELEGACJA ZWIĄZKU MERÓW PRZY BYŁA DO KRAKOWA.

**Kraków. (Tel.) (d)** Wczoraj przybyło do Krakowa 3 delegatów Związku merów francuskich, którzy wyjadą następnie do Zakopanego i do Lwowa.

### BÓJKA FASZYSTÓW Z DELEGACJĄ ROSYJSKĄ W GENUI.

**Kraków. (tel.) d.** Z Genui donoszą: Podczas gdy w ciągu całej konferencji tak faszysty, jak i komuniści zachowali zupełny spokój, przyszło przedwczoraj do zaburzeń w czasie, gdy delegacja sow. wydała ucztę pożegnalną na cześć delegacji włoskiej. Komuniści krzyknęli: „Niech żyje republika sowiecowa”, faszysty: „Niech żyją Włochy”. Przyszło do bójki, w której poturbowano wiele osób. Czerwoni nie się nie stało, gdyż zdołał oddać się w porę z zagrożonego miejsca.

## Zaprzeczenie pogłosek o rewolucji w Bułgarii.

**Kraków. (Tel.) (d)** Poselstwo bułgarskie w Wiedniu zaprzecza wiadomości o rewolucji komunistycznej w Bułgarii.

Według wiadomości z Sofii podstawę do tej wiadomości dały starcia komunistów bułgarskich z żołnierzami Wrangla.

## Konferencja genueńska uratowała pokój europejski?

**Londyn. (AW)** W kołach politycznych spodziewają się, że L. George we czwartek wygłosi sprawozdanie o konferencji genueńskiej. Podczas tego L. George ma wskazać, że najważniejszym

wynikiem konferencji jest zawarcie paktu pokojowego, bez którego już w najbliższej przyszłości wybuchłaby na wschodzie nowa zawierucha wojenna.

### ZARZĄDZENIA W SPRAWIE UWI- DOCZNIANIA CEN.

**Warszawa. (Pat)** Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono rozporządzenie w przedmiocie przyznania ministerstwu spraw wewnętrznych prawa do wydawania zarządzeń w zakresie obowiązkowego posiadania faktur, przymusu uwidaczniania notowań, ogłaszania cen oraz obowiązku przedkładania cenników władzom administracyjnym. W dalszym ciągu uchwalono rozporządzenie w przedmiocie reorganizacji ochrony granicy wschodniej.

### LISTA OFIAR RZĄDÓW BOLSZEWI- CKICH.

**Sztokholm. (Pat)** Radio. W artykule pt.: Bilans pięcioletnich rządów bolszewickich pisze „National Tidende”: Podczas gdy Cziczerin w Genui daje zapewnienia zupełnej swobody religijnej w Rosji, Rada kościoła prawosławnego ogłasza odezwę, w której przypomina, że na mocy rozkazów komisarzy bolszewickich zamordowano 28 biskupów i 1215 popów prawosławnych. Dalej przypomina dziennik iż lista skazanych przez bolszewików na śmierć od r. 1917 obejmuje 1.764.875 osób, między nimi wielu nauczycieli profesorów, żołnierzy, robotników, włościan itd.

### KOMISARZ RZĄDOWY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

**Kraków. (Tel.)** Na przejęcie administracji i całego zarządu Górnego Śląska ma Rząd wyznaczyć państwowego komisarza, który ma sprawować te funkcje aż do pełnego objęcia administracji przez Rząd polski. Na komisarza wyznaczony został p. Hinze.

### REEWAKUACJA MIENIA POLSKIEGO Z ROSYI.

**Moskwa. Pat.** Onegdaj odszedł z Moskwy transport 27 wagonów z mieniem przemysłowym, archiwalnym i dzwonami, wysłanymi przez mieszaną komisję reewakuacyjną i specjalną. Pociąg odszedł bez pełnomocnika polskiego i bez konwoju, a to na skutek trudności, wysuniętych w chwili ładowania do pociągu przez stronę rosyjską.

### MIN. SKIRMUNT W WIEDNIU.

**Wiedeń. (Pat.)** Minister spraw zagr. Skirmunt po przyjęciu w poselstwie polskim udał się wraz z posłem hr. Lasockim do prez. Austrii Hańsicha, z którym odbył dłuższą konferencję, a następnie odwiedził min. spr. zagr. Heneta, i kanclerza Schobera. Omawia on sprawę pozostającą w związku ze stosunkiem Austrii do Polski, a w szczególności sprawę rozpoczęcia rokowań w przedmiocie handlowym.

Konferencja posłów polskich, która miała się odbyć dziś popołudniu, została odroczone do wtorku przed południem. Dziś popoł. przyjął min. Skirmunt kilku zagr. przedstawicieli, między innymi posła czeskiego, oraz charge d'affaires duńskiego. Członek austr. Zgromadzenia Nar. Mataja, wręczył min. zaproszenie dla Polski na konferencję międzyparlamentarną, która odbędzie się w Wiedniu z końcem sierpnia.

Jutro przed południem odbędzie się konferencja posłów polskich z min. Skirmuntem.

### Kronika sportowa

## „Czarni I” — „Pogoń I”.

Is e drużyny rywalizujących ze sobą klubów rozegrają we czwartek (25 go b. m.) match, który, jak zwykle, jest sensacją sportową dla lwowskiej publiczności.

Match odbędzie się w parku „Towarz. Zabaw ruchowych” o godz. 5.30.

Sędziuje dr. Kaufman.

Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę zawody o mistrzostwo klasy A, między drużynami

„Lechia I” — „Czarni I”

nie odbyły się, gdyż wskutek ulewnej deszczu uznał sędzia stan boiska za niemożliwy do rozgrywek o mistrzostwo.

Odroczenie terminu zawodów lekko-atletycznych. Z powodu nieodpowiedniej pogody, zawody lekko-atletyczne L. K. S. POGOŃ w niedzielę, dnia 21. maja nie odbyły się. — Wobec tego wspomniane zawody zostały przełożone na dzień 25. maja, tj. na czwartek, z programem niezmiennym, a mianowicie:

- 1) Bieg na 100 m., „Memoryał ś. p. Wolskiego”;
- 2) Bieg na 1.500 m.
- 3) Skok w wyż z rozbiegiem;
- 4) Skok w wyż o ty

5) Rzut kulą.  
 6) Rzut oszczepem.  
 Zawody otwarte dla wszystkich klubów  
 okręgu lwowskim. Punkty 2, 3, 4, 5 i 6 tylko  
 dla młodzików.

**Gdańsk.** (Pat.) \* Match między Polonią warszawską a Towarzystwem Gimnastycznym w Gdańsku dał wynik 5:1 (2:1) na korzyść Polonii warszawskiej.

**Warszawa.** (Pat.) Na dzisiejszych wyścigach kolarzy motocyklista Choiński ustanowił dwa nowe rekordy wszechpolskie w biegu na 5.000 m., 3 min. 28 sek., a w biegu na 10.000 m. 6 min. 46 3/5 sek. Poprzednie rekordy wynosiły 1-szy 3 min. 33 1/5 sek., 2-gi 6 min. 52 sek.

We czwartek tj. 25 maja odbędzie się match footballowy o mistrzostwo V. Dyw. piech. między drużynami 40 pp. a 19 pp. na boisku Cytańdela. Podczas matchu przygrywać będzie muzyka wojskowa 19 pp.

**Wycieczkę na Kindrat** (1158 m.) koło Tuchli urządza na czwartek 25 bm. Oddział Lwowski Tow. Tatrzańkiego. Wyjazd w środę o 6 godz. 15 wiecz., powrót w czwartek o 9 godz. 30 wiecz. Zgłoszenia w sklepie Krawjańskiego i Ski pl. Maryacki 8 (nowy gmach).

**Uroczystości sportowe w Krakowie.** W dniu onegdajszym odbyła się tutaj uroczystość podniesienia flagi Krakowskiego Towarzystwa Sportowego, oraz chrzest 2 nowych łodzi wyścigowych, których rodzicami chrzestnymi zostali rektor Nowak i gen. Szeptycki.

**Wiadomości giełdowe.**

Lwów, 23 maja 1922.

**skocja handlowa i przemysłowa**

	Płaca	Żądają	Transakcja
Brow. lwow.	15000	—	—
Chodorów	3325	3450	3375—3400
Tow. akc. Karpalit	1725	1775	1750
„Cielisów” fabr. pora.	4850	4975	4900—4925
Tow. akc. „Galicja”	1500	0	—
Tow. akc. „Gafota” ex	2100	—	—
Tow. akc. „Górka”	6000	—	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	6450	6750	6650—6700
W. Ska akc. „Parowozy”	1125	120	1150—1175
„Patria” fabryka papier.	5600	—	—
„Pezet” Pow. Zakł. bud.	900	—	—
„Pocisk” Zakł. amunic.	800	—	—
„Polski Glob”	700	—	—
„Polska nafta”	1975	2025	2000
Polskie Tow. handl.	635	685	660
Tow. akc. „Rakuszawa”	3350	—	—
Zakł. elektr. „Siersza”	1200	—	—
Zakł. gór. „Siersza”	6000	—	—
„Tepege”	5700	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	6050	6150	6100
„Zegluga Polska”	350	—	—

**DEWIZY.**

	Płaca	Żądają	Transakcja
Londya	17600	19300	—
Paryż	355	375	—
Zurych	750	800	—
Praga	7500	7900	—
Budapeszt	450	550	—
Wiedeń	—41	—44	04285—04400
Berlin	1280	1350	1325—1335
Belgrad (w dinarach)	47	55	—
Nowy Jork	4025	4100	—
Medjolan	210	225	—
Bukareszt	2750	2950	—
Bruczel	325	345	—
Kopenhaga	—	—	—

Finlandja	—	—	—
Holandja	1550	1600	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

W Zurychu notowano dnia 21. maja dewizy: Berlin 178; Praga 997; Warszawa 013; Wiedeń: 005 1/4

Lwów, 23 maja 1922.

**NIEOFICJALNA GIEŁDA.**

Dolary amerykańskie 4085—4095, je-dynki i dwójki 3935—4000, dolaru kanadyjskie 4000—4020, jedynki i dwójki 3900—3920 marki niemieckie 1330—1345, setki 1300—1325, drobne 1250—1280, leje 2700—2800 drobne 2600—2700, czeskie korony 7600—7800, drobne 7500—7700, ruble 5-setki 18000—22000, setki 22000—28000 25-rublowki 12000—14000, franki franc. 35000—37500; funty szterl. 17000—17400, franki szwajcarskie 76000—78500. Złote: 20-kor. 16.000—16.300, 20-frankówki 15.500—15.700, 20-markówki 16.500—16.800, 10-rublowki 19350—19750, srebro: korony austriackie 277—283, floreny 730—750, rubla 1130—1160.

**Jubileusz Towarz. „Młodzież Polska” w Stanisławowie.**

Stanisławów, w maju.

W bieżącym roku upływa 20 lecie istnienia i pracy na polu kulturalno-oświatowym Tow. „Młodzież Polska” w Stanisławowie. Powołany do życia w celu urządzenia uroczystości jubileuszowej osobny Komitet przygotowywał i ustalił program następujący: Dnia 3. czerwca: Nabożeń two żałobne za zmarłych członków Tow. w kościele OO. Jezuitów o godzinie 8. rano, nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, o godzinie 6. wieczór w sali Sokoła. Dnia 4. czerwca: Uroczyste nabożeństwo w kościele „Ave Maria” o godz. 9-tej rano uroczysta akademja w sali teatralnej o godz. 12. w południe, wspólny obiad o godzinie 2-giej popołudniu w sali Kasyna Polskiego, raut o godzinie 9. wieczór w sali Sokoła. Dnia 5 czerwca w razie pogody — wycieczka do Jaremca.

Uroczystość, której protektorat objeli p. Wojewoda i inne wybitne osobistości, odbędzie się przy współudziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i miejscowych towarzystw. Jednak głównym życzeniem Komitetu i Wydziału Tow. jest nawiązanie kontaktu z członkami, którzy w poprzednich latach w pracach Tow. żywy udział brali.

Znając tylko nieliczne adresy tych dawnych członków, nie chce Tow. oganiczyć się do osobistych zaproszeń, by nie narazić się na zarzut, że zapoznaje czyjeś zasługi. Gdyby więc kto z członków założycieli lub byłych wydziałowców nie otrzymał imiennego zaproszenia, zechce zwrócić się pisemnie — z równoczesnym powiadomieniem, czy reflektuje również na nocleg, pod adresem: „Tow. Młodzież Polska w Stanisławowie, gmach Sokoła”.



**BAJECZKI.**

**LIS I KOZIEŁ.**

Raz wpadł lis do suchej studni.  
 — Łatwo wpaść, a wyleść trudniej —  
 Mruknął... Wtem nad cembrowiną  
 Ujrzy kozła. — Skocz tu ino —  
 Rzekł: — Miam, miam, co tu za woda!  
 Jaka czystość i ochłoda!  
 A jak perli się i szkli się!  
 Skacz, pij! — Dzięki, panie lisie —  
 Kozieł na to: — Mam powody  
 Powstrzymywać się od wody.  
 Od wody mnie w brzuchu kole:  
 Pijam tylko alkohole.  
 Czołem!... I cap najbezpieczniej  
 Powędrował do gorzelnii.  
 A lis w studni tej bezradnie  
 Kręcił się, aż zdechl tam na dnie.

**WDZIĘCZNY GOŁĄB.**

Widząc pszczołka, że strzelec mierzy do gołębia  
 W tę pędy — bzyk i w rękę żądło mu zagłębia  
 Strzelec chybił, a gołąb wymigał się cało.  
 Innym razem też pszczołka (nieszczęście mieć  
 chciał)  
 Wpadła w strumyk. Gdy myśli, co ja biedna  
 zrobię?  
 Gołąb, ten sam, ją chwyta i... uśmierca w dziobie.  
 Morał: gołąb podobno miłości synonim,  
 Lecz, że napewno żarłok, miżna wyrzec o nim.  
 Jan Lemański.

Z ostatniej chwili. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, jednego ze sprawców napadu w Sanoku i w pociągu na funkcjonariuszy policyjnych ujęto w Przemyślu. Nazwiska jego dotąd nie ustalono, ponieważ niema on przy sobie żadnych dokumentów. Jednak podrapane ręce aresztowanego i inne poszlaki wskazują na to, że brał on udział w krwawym dramacie. Aresztowany będzie konfrontowany z rannym policyjantem.

**Kronika bieżąca.**

**Z Teatru Wielkiego.**

We wtorek 23 maja o godz. 7.30 „Sprzedana narzeczona” opera w 3 akt. Smetany (dyryguje Oskar Nedbal).

W środę 24 maja o godz. 7.30 „Faust” opera w 3 aktach Gounoda (gościnnie wystąpił Didura).

**Repertuar Teatru Małego.**

We wtorek 23 maja o godz. 7.30 „Jedna i druga” komedia w 3 akt. Kallasowej.

We środę 24 maja o godz. 7.30 „Jedna i druga” komedia w 3 akt. Kallasowej.

**TEATR NOWOŚCI.**

W poniedziałek 22 maja o godz. 7.30 „Dudek” farsa w 3 aktach Feydeau (premiera).

We wtorek 23 maja o godz. 7.30 „Dudek”, farsa w 3 aktach Feydeau.

We środę 24 maja o godz. 7.30 „Kuzynek z Honolulu” operetka w 3 akt. Klnneke.

Na budowę II-go Domu techników we Lwowie złożył p. Zdzisław Czajkowski, właściciel dóbr Zadubrowce kwotę 20.000 marek polskich. Jest to nowy dowód sympatii, jaką w naszym społeczeństwie budzi inicjatywa dzielnej młodzieży technicznej. Vivat sequens!

Gościnnie występ Oskara Nedball. Dziś tj. we wtorek znakomity kompozytor, kapelmistrz Oskar Nedbal dyrygować będzie w Teatrze Wielkim „Przedaną narzeczoną”. Nedbal w świecie muzycznym na pierwszorzędne imię i fakt jego przyjazdu do Lwowa jest niecodzienny. Jako dyrygent świetnych zespołów muzycznych znany jest w teatrach zagranicznych — u nas po raz pierwszy stanie przy pulpicie dyrygenta. Pozostałe bilety sprzedają wszystkie kasy teatralne.

Adam Didur genialny artysta wystąpi raz jeden tylko w Teatrze Wielkim w środę w roli Mełsta w „Fauście”.

Wiktorja Kawecka. Wszyscy miłośnicy operki, wiedzą co znaczy to nazwisko na ailszu teatralnym. Kawecka to istotnie gwiazda operetki niezmównana diva lekkiej muzy, która wywoływała zawsze entuzjazm nie tylko w Polsce ale w Londynie, w Rosyi i w Ameryce. Dyrekcyi teatrów miejskich udało się pozyskać Kawecką na kilka występów w Teatrze Nowości. We czwartek wystąpi ona pi raz pierwszy w „Rozwódce”. Celem uniknięcia tłoku przy kasach bilety na pierwszy występ Kaweckiej rozpoczną sprzedawać już dziś kasy teatralne. Występy te budzą z łatwo zrozumiałych względów ogromno zainteresowanie.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę 24 maja o godz. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. inż. Józef Pruchnik b. minister wygłosi odczyt p. t. „Budowa kolonii domów małych mieszkalnych z pustaków beton. systemu „Lean”.

Staraniem Akad. Koła Przyjaciół Pomorza 24 maja br. w sali Muzeum Przemysłowego (koło teatru) o godz. 7 w. odbędzie się odczyt p. J. Rogowskiego pt. „Port w Gdyni” z przeżroczami.

Drużyny harcerskie lwowskie urządzają dnia 24 maja br. przedstawienie popołudniowe w Teatrze Małym. Na program składają się komedye Al. hr. Fredry „Pan Benet” i „Odludki i poeta”, które odegra „Koło dramatyczne III. gimn. 55; śpiew p. Al. Szczęścikiewicza, chór „Harfa” i kwartet uczniów gimn. III. Bilety naye można jedynie w komendzie hufca harcerskiego, Zimorowicza l. 8, I. p. między 12 a 1 i 6 a 7 wieczorem.

Otwarcie drugiel wytwórni witraży w Krakowie. W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie i poświęcenie drugiej wytwórni witraży w Krakowie.

Zjazd wojewódzki w Krakowie. W dniu 28 bm. odbędzie się tutaj Zjazd wojewódzki, w którym wezmą udział delegacyi wszystkich skupień urzędniczych województwa krakowskiego.

Osre strzelanie artyleryi polnej odbędzie się w piątek dnia 26 bm. i w sobotę dnia 27 bm. a mianowicie w piątek 26 bm. na obszarze ograniczonym następującą linią: Hołosko Wielkie, Brzuchovice, Mamulec, Grzybowice małe, Grzybowice wielkie, Szosa do Zboiska, Zboiska, Hołosko wielkie. Początek strzelania o godzinie 7, koniec o godzinie 15. W sobotę zaś dnia 27 bm. będzie obszar zamknięty rozszerzony do linii Grzybowice wielkie, Dubiany wzdłuż szosy wiodącej z Dubian na południe, rozgałęzienie szosy Pod Zapustem, Malochów, Zboiska. W tym dniu strzelanie trwać będzie od godziny 6 do 17.

Wyżeli wymieniony obszar będzie w podanym czasie zamknięty przez posterunki piesze i konne. Ponieważ w drugim dniu strzelania będzie szosa między Grzybowicami Wielkimi i Zboiskami zamknięta musiałaby być wszelki ruch skierowany na szosę przez Dubiany do Pod Zapustem-Malochów.

Za względu na niebezpieczeństwo zechce się publiczność zastosować do wskazówek posterunków, które będą strzegły zagrożonego terenu.

Wzrost cen w Krakowie. Na posiedzeniu Komisji dla badania cen w Krakowie stwierdzono, że ceny mięsa podniosły się o 20 Mk. na 1

kłgr., węgla o 100 Mk., na cetrnarze metrycznym. Ceny pieczywa wzrosły znacznie. Kilogram chleba kosztuje w Krakowie 190 Mk.

(kp) Rada nadzorcza „Rodziny” odbyła onegdaj posiedzenie, na którem przyjęła sprawozdanie rachunkowe z ostatnich czterech lat i udzieliła Wydziałowi centralnemu absolutoryum. Podwyższyła o 100 proc. wypłacany obecnie ryczałt pogrzebowy, jakoteż i pobierane obecnie stałe zapomogi przez inwalidów, wdowy i sieroty. Uchwaliła budżet dochodów i wydatków na rok 1922 — a potem niektóre zmiany w statucie jakie się okazały koniecznymi przy obecnych stosunkach społecznych. Na wypadek potrzeby — upoważniła Wydział centralny do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej, a gdyby się okazała pomyslna sposobność, korzystnej dla towarzystwa sprzedaży realności, uchwaliła też Rada nadzorcza upoważnienie do tego dla Wydziału centralnego. Z przeprowadzonych wyborów wyszli: Bolesław Mikuliński, jako prezes — Ferdynand Ohly i Dr. Liptay Maksymilian, jako wiceprezes — a Józef Chęciński, ks. Józef Jurkiewicz, Bogumił Kissinger, Władysław Mossakowski, — Włodzimierz Reindl, Dr. Sawa Franciszek, Włodzimierz Strzelecki, Stanisław Tkacz i Floryan Zwoliński, jako członkowie Wydziału centralnego. Do komisji lustracyjnej weszli: Ciszecki F., Chauher Henryk, Leski Zygm., Motylewski Stan., i Sterba Józef.

76 milionów marek składok na Wawek. Dotychczasowy wpływ cegielkowy na Wawel, dochodzi już do 76 milionów marek. Rząd wyasygnował w bieżącym roku 7 milionów marek. — W dniach najbliższych podjęte będą roboty — około odnowienia kopuły zamkowej.

Odczyt inż. Władysława Szredrickiego, dyrektora fabryki B-ci Farmanów we Francyi, członka ostatniego kongresu awiacyjnego w Paryżu i dyrektora Francusko - polskich Zakładów lotniczych w Warszawie „O lotnictwie w dobie obecnej i za lat pięćdziesiąt” odbędzie się we czwartek dnia 25 maja br. o godzinie 11.30 przed południem w sali kinoteatru „Lew”. Odczyt ilustrują zdjęcia filmowe i przeżrocza. Bilety w cenie 400, 300, 200 Mk. i akademickie 100 mk. wcześniej można nabycia w Księgarni Naukowej, Hotelu Georga. Do chód przeznaczył prelegent na rzecz Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej.

Handel z Rosyą sowiecką. Z inicjatywy Stowarzyszenia kupców polskich we Lwowie odbędzie się dnia 24 maja br. o godz. 5 wieczorem w sali Instytutu technologicznego odczyt dyr. St. Wartalskiego pt.: „Możliwość niezwłocznego nawiązania stosunków handlowych z Rosyą sowiecką. P. Wartalski wrócił niedawno z Moskwy, gdzie przebywał jako członek spycjalnej delegacyi wysłanej przez Centralę Stow. kupców polskich dla zbadania obecnych stosunków ekonomicznych i handlowych Rosyi Sowieckiej. Ponieważ delegacya Stow. uzyskała dostęp do wszystkich urzędowych i miarodajnych czynników rosyjskich przeto enuncyacye p. Wartalskiego mogą rzucić nowe światło na aktualne zagadnienia handlu z Rosyą.

Polskie Towarzystwo hodowców gołębi. — Powstało ono za inicjatywą kilku ludzi dobrej woli w Krakowie, w roku 1920. Głównem zadaniem tego Towarzystwa organizacya hodowli gołębi pocztowych, które oddają w komunikacyi podczas wojny olbrzymie usługi. — Zagraniczne państwa na zachodzie doprowadziły hodowlę gołębi pocztowych do stanu wzorowego. Podczas wojny światowej okazało się, że w pierwszej linii bojowej wszelkie techniczne środki komunikacyjne przestają funkcjonować po półgodzinnem ogniu artyleryjskim. I wówczas to, gołębie pocztowe odegrały ważną rolę „łączników” między liniami bojowymi. Polskie Towarzystwo

hodowców gołębi zdołało już pozyskać sobie poparcie ministerstwa spraw wojskowych i zrozumienie w sferach gospodarskich i rolniczych. — Hodowla gołębi rasowych i racjonalna ich opieka zwiększyli się w kraju naszym. Towarzystwo popiera też fachowe pismo pt.: „Hodowla drobiu” i rozdziela nagrody wystawcom gołębi. Od r. 1920, odbyły się wystawy takie w Krakowie, Warszawie i Włocławiu, przyczem stwierdzić należy, że zgromadzono tam okazy pierwszorzędne.

Z praktyk kamieniczników zamarystynowskich. Posiada na Zamarstynowie, przy ul. Ogrodniczej l. 5, kamienicę, niejaki p. Władysław S. — Panu temu zdaje się, że jest co najmniej księciem udzielnym na jakiejś wyspie i robi też, co mu się żywnie podoba. W szykanowaniu lokatorów dochodzi już do niemożliwości. Oto jeden z kwiatków: Bramę zamyka już o 9-tej, klucz zabierając do siebie. Naturalnie przy bramie niema dzwonnka, bo p. S. twierdzi, że kupić i za prowadzić go sobie muszą sami lokatorowie (!) więc chcąc się dostać do domu 10 minut po 9-tej trzeba walić i trząść dużych rozmiarów bramą, zanim po jakiejś półgodzinie ktoś wyjdzie otworzyć. Jeden to tylko przykład, zaś przykładów takich nabierałoby się daleko więcej, jak zbijanie klozetów, otwarty na środku podwórza kanał, co uraga wszelkim najprymitywniejszym wymogom sanitarnym itd. Należałoby tego rodzaju stosunkom co rychlej zapobiedz.

Zgubiona branzoleta jest do odebrania w sklepie Eugentusza Wrońskiego pl. Halicki 2.

13876

#### PODKŁADKI (Blattfusseinlage)

hurtownie i detalicznie poleca Zakład obuwia ortopedycznego

L. NOWOSADA,

absolwenta kursów zagranicznych — Lwów —  
UL. SŁOWACKIEGO L. 6, (naprzeciw głównej  
poczty). 6122

## O nawiązanie stosunków handlowych polsk.-franc.

Przedstawicielowi Agencji Wschodniej udało się uzyskać cały szereg ciekawych informacji od bawiących chwilowo w Krakowie przemysłowców francuskich p. Henryka Ferrando prezydenta Izby handlowej w Konstantynie (Algier), oraz od siostrzeńca jego p. Henryka Gachen generalnego skarbnika Tow. Przyjaciół Polski w Marsylii. Obaj przybyli do Polski w towarzystwie konsula polskiego w Marsylii Dra Tadeusza Nęduszyńskiego. Goście bawili w Krakowie od dwu dni. Panowie F. i G. przybyli poraz pierwszy w celu nawiązania stosunków handlowych ze sferami kupieckimi naszego kraju i chcą doprowadzić do skutku stały handel wymienny między Polską, Francją a Algierem. Zdaniem p. Ferrando tuł. produkta handlowe, np. drzewo (które pochłonięła Francya ubiegłego roku 7.7 proc.), węgiel górnośląski, parafina i zapalki miałyby wielki popyt na rynek południowo francuskiej a szczególnie algierskiej. W zamian za to południowa Francya i Algier dostarczyłyby Polsce oliwę, ewentualnie pomarańczę, daktyli i fig. Jedną z ważnych przeszkód w nawiązaniu stałej korespondencyi handlowej między Polską a Algierem jest niepunktualne dochodzenie poczty z Polski do Algieru. Panowie F. i G. wyrazili zdziwienie, że kraj tak wysoko stojący kulturalnie i tak bogaty ma tak niską walutę i wyrazili przekonanie, że stan ten usłgnie w

najbliższym czasie znacznemu polepszeniu. Zdaniem p. Gashen należy energicznie przeciwdziałać konkurencji handlowej Czechów, którzy założyli wiele Towarzystw handlowych we Francji północnej, Algierze i Marsylii. P. F. zaznaczył, że w statych stosunkach z Algierem stoi tylko ko Francya, Belgia, Anglia i Włochy. Pp. F. i G. przybyli z Poznania do Krakowa, który uczynił na nich wrażenia średniowiecznego grodu o wielkiej kulturze. Panowie ci zwiedzili Saliny Wielkie, o których wyrażali się z zachwytem. Po przyjęciu u nich w Izbie Handlowej dokonali wywiadów w dużych firmach eksportowych jak T. P. H., Syndykacie koszykarskim etc. Panowie F. i G. wyjeżdżają dziś wieczorem do Lwowa, skąd udadzą się do Warszawy, gdzie zabawią do końca b. miesiąca.

## Muzyka - ochroną przed złodziejom.

Wiele interesujących doświadczeń robiono z muzyką: P. Sieroszewski opowiadał nawet w swym odczycie, że w Ameryce wynaleziono przyrządy, które do takiego stopnia potęgowały dźwięki, że orkiestrę słychać było na całe miasto. Ale nikt w naszych czasach nie wpadł na pomysł, o którym mówi broszurka jakiegoś francuskiego wynalazcy z przed stu lat. Opisuje on tam sposób alarmowania na wypadek złodziei za pomocą muzyki.

„Złodziej — pisze się w tej broszurce — uczy się czynić źle przez naucezanie się wzajemnie. My, ślusarze, za pomocą naszej sztuki szukając w nie skończoności musimy zatrzymać przez nasze środki postęp ich sztuki i wykrywać ich zamachy”. Wynalazca ten wymyślił kognita mechanicznego, który zaczynał śpiewać, kiedy otwierano kufer. Następnie wynalazł mechanizm, dający się przystosować do wszystkich fortepianów i za poruszeniem naciskający klawisze. „W ten sposób — tłumaczył wróg złodziei, ślusarz - idealista, szukający w nieskończoności — instrument kupiony dla przyjemności, może się stać ochroną od złodziei”.

W Bolszewji fortepiany grałyby na alarm od rana do wieczora — bo tam przez pewien czas obywatele chowali różne mienie przed okiem czerewiczek do fortepianów. A czerwoni rabusie szybko poznali metody strony przeciwnej, bo złodzieje i teraz, jak przed stu laty, postępowiej, niż kto inny, traktują swoje rzemiosło.

## Z sądu wojskowego.

Kradzież towarów warty półtora miliona mk.

(!!) Przerwaną w dniu 4 bm. rozprawę przeciw wachmistrzowi 6 p. ul. Michałowi Marciniśzynie, prowadził dnia 22 bm. w dalszym ciągu senat W. S. O. we Lwowie, któremu przewodniczył pułkownik W. S. Lukowski, oskarżał prokurator podpułk. dr. Hecht, bronił adwokat dr. Hirschprung, protokolował urzędnik Schönfeld.

Przypominamy pokrótce oskarżenie.

Po przeniesieniu się szwadronu z Brzeżan do Rohatyna, wachm. Michał Marciniśzyn zakwaterował się u niejakiego Michała Demcyszyna. W kwatrze swojej M. udzielił pomieszczenie szwagrowi swemu Domiszewskiemu, który przyjechał rzekomo w poszukiwaniu pracy. Marciniśzyn, sam karany już za kradzież w Rzeszowie rozrzutem ciężkim więzieniem, znał dobrze swego szwagra.

Oskarżony miał z góry zapowiadać przybycie szwagra na „występy do Rohatyna”. Po przybyciu Domiszewskiego do Rohatyna zapoznał go Marciniśzyn z Wolfem Girą, bałagutą a w dniu 27 listopada znajomość tę zapili we trójkę w szynku Zlatkisa — przyczem bezsprzecznie układano plan działania.

W nocy na 30 listopada dokonali Sawczyński i Domiszewski kradzieży na szkodę Eliasza Teichmana i Spółki; rzeczy skradzione zaś w ogólnej wartości 1 miliona 582 tysięcy 600 mk. ukryli w stodole kwatrodawcy Marciniśzyna. Dn. 30 listopada Marciniśzyn pożyczył Domiszewskiemu i Sawczyńskiemu pieniądze w kwocie 2000 mk. na podróż do Rzeszowa, umożliwiając ich chwilowe zniknięcie z miejsca czynu, celem zmylenia władz bezpieczeństwa.

Przesłuchani świadkowie Domiszewski i Sawczyński, przywiezieni pod eskortą z więzienia w Brzeżanach zeznali, że Marciniśzyn nie był wtajemniczony w kradzież, również i Wolf Gira odwołał swe zeznania, złożone na rozprawie w sądzie cywilnym karnym, a obciążające osk. Michała Marciniśzyna.

Prokurator podpułk. dr. Hecht podtrzymywał w przemówieniu swem oskarżenie. Obronca zwał czuł uczestnictwo w kradzieży na podstawie zeznań wspomnianych świadków.

Senat — po naradzie — wydał wyrok uwalniający Michała Marciniśzyna od winy i kary. Prokurator zawniósł, by akta przesłać przełożonej władzy oraz odstąpić je karnemu sądowi cywilnemu celem ścigania świadka Wolfa Giry za oszczerstwo.

## Zbierajcie z ołow i srebro na Skarb Polski!

## ChOROBY zakaźne we Wschodniej Małopolsce.

Najśmiej szerzy się wodowstręt.

(kp) O stanie chorób zakaźnych, szerzących się we Wschodniej Małopolsce, daje należyte wyobrażenie statystyka chorych w pawilonach zakaźnych szpitala państwowego we Lwowie.

W ciągu kwietnia bieżącego roku przyjęto do tych pawilonów na leczenie 107 mężczyzn i 100 kobiet. Z miesiąca marca rb. pozostało w pawilonach na leczeniu 72 mężczyzn i 41 kobiet. Ogólna więc suma chorych leczonych w ciągu kwietnia wynosi 179 mężczyzn i 141 kobiet.

Wedle rodzaju chorób statystyka przedstawia się następująco:

Na tyfus brzuszny leczono 5 mężczyzn, 6 kobiet; wyleczono 3 mężczyzn, 5 kobiet, zmarłych nie było. Tyfus powrotny: leczono 4 mężczyzn, 4 kobiety; wyleczono 3 mężczyzn, 4 kobiety. Tyfus plamisty: leczono 13 mężczyzn i 21 kobiet; wyleczono 10 mężczyzn, 12 kobiet; zmarło: 3 kobiety. Szkarlatyna: leczono 13 mężczyzn, 15 kobiet; wyleczono 3 mężczyzn, 5 kobiet; zmarło: 3 mężczyzn i 1 kobieta. Dyfterya: leczono 1 mężczyznę i 1 kobietę, wyleczono oboje. Angina: leczono 1-go mężczyznę który też został wyleczony. Dy-

nterya: leczono 1 kobietę, która zmarła. Ospa wietrzna: w leczeniu 1 kobieta. Ospa zwyczajna: leczono i wyleczono 2 mężczyzn, Kur (odra): leczono 3 mężczyzn, 4 kobiety, wyleczono 2 mężczyzn, 3 kobiety. Kokiusz: leczono 3 mężczyzn, 1 kobietę; wyleczono 1 mężczyznę. Meningitis epidemiczny: leczono 2 kobiety z czego 1 wyleczono. Wodowstręt: 113 mężczyzn, 70 kobiet, z czego wyleczono 69 mężczyzn i 40 kobiet. Inne choroby: leczono 21 mężczyzn, 15 kobiet; wyleczono 14 mężczyzn, 9 kobiet; zmarli: 1 mężczyzna i 2 kobiety.

Z ogólnej sumy pacjentów (179 mężczyzn i 141 kobiet) wyleczono 109 mężczyzn i 80 kobiet; zmarło 4 mężczyzn i 6 kobiet; pozostało do leczenia na miesiąc maj 66 mężczyzn i 55 kobiet.

Ponieważ nie wszyscy ludzie chorzy na zakaźną chorobę, zgłaszają się do szpitala, cyfry powyższe nie dają nam ścisłego obrazu chorób zakaźnych. Dają nam jednak coś innego, a mianowicie stosunek chorób zakaźnych do siebie, który bardzo wiernie odpowiada rzeczywistości, aczkolwiek cyfry szpitalne są różne od cyfr ogólnych.

Cóż nam mówi ten stosunek cyfr? Oto wśród chorób zakaźnych obrzymia, przynajmniej przewagę liczebną ma epidemia wodowstrętu czyli wścieklizny. Chorych na wściekliznę jest przeszło 5 razy tyle, co chorych na tyfus plamisty, przeszło 6 razy tyle, co chorych na szkarlatynę, przeszło 16 razy tyle, co chorych na tyfus brzuszny, prawie 23 razy tyle, co chorych na tyfus powrotny i przeszło 26 razy tyle, co chorych na kur. A wymienialiśmy w tych porównaniach tylko choroby, spotykane najczęściej i najliczniej.

Innem słowy: suma pacjentów, leczących się na wszystkie inne choroby, dobiega zaledwie połowy tej cyfry, którą stanowią chorzy na wodowstręt, bo na wodowstręt leczono 113 mężczyzn, na wszystkie inne choroby tylko 66 mężczyzn; kobiet chorych na wodowstręt 70, chorych na wszystkie inne choroby 71.

Statystyka ta wskazuje nam dosadnie, skąd grozi dzisiaj niebezpieczeństwo największe. Dziesiątki i setki wściekłych psów kręca się po całej polaci kraju, na Wołyniu i Kresach, zagrażając zdrowiu mieszkańców. Kąsają ludzi i zwierzęta, które znów w dalszym ciągu szerzą chorobę. W ostatnich czasach przesaliśmy o wypadku pokasań przez wściekłego kota i wściekłego konia. Pokasańia od wściekłych psów są tak częste, tak codzienne, że nie notujemy ich nawet na łamach dziennika.

Nie znaczy to jednak, by na samo zjawisko można było zamknąć oczy. Po raz nie wiem który, apelować musimy do władz, by zajęły się tą sprawą, tak na prowincyi, jakoteż w samym Lwowie, zwłaszcza, że na ulicach widać się bardzo często psy bez obroży i kagańca, wbrew obowiązującym przepisom administracyjnym.

Marya Porschko-Huszczanieck.

## Tajemnicza toń.

Jest losu toń tajemna — przeraża i nęci —  
A fale płyną — płyną fale — płyną —  
Wina się bez początku, bez kresu w dali gina  
A topiel wciąż przyzywa, przeraża i nęci...

Szmer, szept, pieszczota. Coś tajemnie wola:  
Pójdź w głąb, w tę przepaść ciemno -  
szmaragdową  
świecą się zaślubiny z bladą morską królową  
a syren śpiewnicą zew od dnia wciąż wabi —  
wola

Obietnice -- o hej. Rozkoszy mowa zdradna  
W zapachu lilii wródnym czai się zarać...  
...Już z przerażeniem chęć skoku się brata, —  
Ton błyskotliwa nęci jak zwodnica zdradna...  
Pod taflą wód, u dna, królewskie zamki stoją.  
kryształowe pałace, białe szczęście świetlice —  
I żyją sny rusalki, zwiewne taneccznice, —  
Haszyszem wiecznych drzemian, słodko cie  
upoją...

W otchłanach żywio szczęście!! Los się  
niesmętnie winą  
Wśród mgławic drogi gwiazd jak w luma-  
tycznym szale  
uchwały i radosny rzuca się człowiek w fale  
— — A fale płyną, płyną, fale płyną...

## Polski Związek inteligencji.

Dnia 9. maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie konstytuujące nowo powstały Polski Związek Inteligencji we Lwowie. W zgromadzeniu wzięły udział przez delegatów następujące stowarzyszenia i Związki: Towarzystwo lekarzy polskich, Oddział małopolski Związku banków we Lwowie, Polskie Towarzystwo prawnicze we Lwowie, Polski Związek urzędników instytucji finansowych we Lwowie, Lwowskie towarzystwo lekarskie, Zawodowy Związek literatów polskich we Lwowie, Związek sędziów Małopolski (sekcja lwowska), Koło literacko-artystyczne, Związek ziemian, Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Zjednoczenie polskich chrześcijańskich towarzystw kobiecych, Koło Polek, Związek stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem, Towarzystwo muzyczne, Polskie towarzystwo politechniczne, Związek adwokatów polskich.

Celem Związku jest według statutu: a) wzmoczenie znaczenia czynnika intelektualnego w społeczeństwie i Państwie tu dążyć krzewienie wśród społeczeństwa poznania nowożytnego życia państwowego, narodowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego; b) wszechstronne podniesienie warstw inteligencji polskiej oraz zapewnienie jej należnych praw i wpływów w społeczeństwie, c) zastępstwo, obrona i popieranie interesów idealnych i materialnych inteligencji oraz ułatwienie jej warunków życia kulturalnego, d) popieranie należących do Związku stowarzyszeń w ich dążeniach zawodowych, e) pomoc kształcącej się młodzieży.

W skład Zarządu weszły osoby następujące: prezes: prof. dr. Juliusz Makarewicz, wiceprezesi: inż. Stanisław Rybiński i Eleonora ks. Lubomirska, członkowie: dr. Bruno Blumenfeld, dr. Antoni

Dziędzielewicz, rektor Maks Huber, Emilia Jędrzejewiczowa, Ignacy Korzeniowski, Michał Rolle, Mieczysław Rossowski, prof. dr. Włodz. Sieradzki, dr. Witold Staryński, dr. Marcin Szarski, prof. dr. Ernest Till, prof. Mieczysław Tarnawski, dyr. Karol Zagajewski.

Stowarzyszenia lub Związki chcące przystąpić do Polskiego Związku Inteligencji zechcą przesłać swe zgłoszenia pisemnie na ręce prezesa Makarewicza (Mochackiego 58). Zgłoszenia osób fizycznych, które tworzyć będą osobne koła, reprezentowane na walnem zgromadzeniu przez delegatów (mają być zaopatrzone przez podpisy dwu członków Polskiego Związku intel.

Wkładka osób fizycznych wynosi dwadzieścia marek miesięcznie, stowarzyszeń liczących do stu członków dwieście marek mies., stowarzyszeń liczących ponad sto członków — czterysta marek miesięcznie.

Statut Polskiego Związku Inteligencji przeglądać można w kancelarii adwok. dra Brunona Blumenfelda (ul. Bielowskiego 3).

## Przed wyborami do Sejmu.

Warszawski „Kuryer Polski“ podaje następującą satyrę a propos ordynacji wyborczej.

Słusznie powiedział pan profesor Buzek, że syn-nowy Sejm powinien być więcej wart od ojca, tj. Sejmu obecnego. Zaiste, powinien być lepszy, choćby trochę lepszy. I jest to zupełnie możliwe, jeżeli społeczeństwo weźmie się do sprawy narodzin nowego przedstawicielstwa nieco inteligentniej i nie zlekceważy wszystkich przeżytych doświadczeń.

Jak to zrobić? Jedynym ze środków jest mądra i roztropna ordynacja wyborcza, nad którą teraz debatuje Sejm.

Najprostszą w dziejach politycznych ordynację wyborczą miały starożytne Ateny. — Obywatele wybierali co roku pięćset członków Wielkiej Rady, po pięćdziesięciu z każdej z dziesięciu grup obywateli. Wybierali przez losowanie. Wylosowany mógł być każdy, kto skończył lat trzydzieści. Również wedle losu urzędowały poszczególne pięćdziesiątki kolejno w ciągu 35 lub 36 dni. Prytanie, tj. członkowie Wielkiej Rady, wybierali znowu przez losowanie jednolitego przewodniczącego. Pod jego opieką w ciągu jednej doby pozostawały klucze od skarbca i archiwum państwowego. Prawo nie pozwalało pisać tej godności dwa razy w ciągu jednej kadencji. Jak widzimy ordynacja wyborcza była loteryą, opartą na zasadzie bezwzględnie demokratycznej i na zaufaniu absolutnem do woli Opatrzności.

Dopiero potem, z biegiem stuleci zauważono, że takie wybory, choć dają równe prawo wszystkim do wygranej, tj. do wyciągnięcia osu na posła, nie uwzględniają pewnej prawdy, która zagadnienie demokracji nieco komplikuje: tej mianowicie, że ludzkom nie są równi i że chodzi o to, ażeby wybrać obywateli najlepszych i najgodniejszych. Stąd liczne korektywy i ograniczenia, stąd setki syste-

mów wyborczych — i to już w czasach, kiedy już nie chodzi o pogńębienie jednej klasy na korzyść drugiej.

Dyskusya nad ordynacją wyborczą powinna się odbywać pod hasłem: wszyscy są równi w prawach do wyboru obywateli, którym nie są równi. Takie hasło tylko napozór brzmi paradoksalnie. Przecież wiadomo: „Ptak ptakowi nie dorówna, nie poleci orzeł... i t. d.

Naczelnny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ**

## OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. HENRYK ROSMARIN** były elew kliniki parysk., wied. i lwowsk. ord. od 8 od 10, 12—113—6—Lwów, Kopernika 12. 12241

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elew kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 12348

**AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY.** przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. **Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2.** 11220

**DR. REGINA REICHENSTEIN-MADŁOWA** ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr). 11056

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER** Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 12104

**Dr. Schwarz** specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundariusz szpita. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie lampą kwarcową. 11040

**28 Akademicka 28** fryzjer Kupuje wyczeszk i włosy. 13846

Żądacie polecaną przez P. T. Lekarzy **JODOWĄ SÓL Kąpielową**

**„JODORAD“**

przeciwko **BOŁOM REUMATYCZNYM, SKROFOLOZIE, GOŚCOWI, ZAPALENIU STAWOW, GRUŻLICY KOŚCI** i t. p.

**KLÓWNE SKŁADY na Wojeńództwo Lwowskie:**

Lwów, Hurtownia aptekarska **Piotr Mikolasch i Ska**

Przemysł, w. Hurtownia aptekarska **Muszyński,** ul. Franciszkańska. 13789.

„JODORAD“ TOW. DLA EKSPLOA. TACJI SOLI KĄPIEL. **Stanisławów, Batorego 5.**

# „ETERNIT“

Prawdziwy, słynny łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatshek'a, wyrażony z najlepszego asbestu i cementu; najłżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawa tego bezkonkurencyjnego artykułu w każdej ilości na wschodnią Małopolską wyłącznie i jedynie przez firmę:

## HORSZOWSKI i S-ka

Składy papy, wapna, gipsu, cementu, gontów, dachówek i wszelkich innych materiałów budowlanych 13889

Lwów, Boursarda 3 (boczna Batorego)

# Spółnik

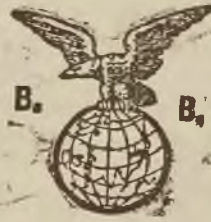
do dobrze wprowadzonego sklepu konfekcyj damskiej i obuwi, przy głównej ulicy poszukiwany. Wiadomość w kancelaryi adw. dra Rollera, Kęparowska 4. 13847

# Przewody Elektryczne krajowe i zagraniczne

LINKI i DRUT MIEDZIANY ELEKTROLITYCZNY

## KABLE ZIEMNE

Dźwigniki i Łańcuchy



Generalne zastępstwo i składy na Polskę fabryk łańcuchów i dźwigników C. F. MARTIN, MANOWER — WIEN

B. Stefan i Piotr Bergman

INŻYNIEROWIE  
Warszawa, Żórawia 33. Tel. 272-74. — Oddział: Kraków Starowisła 8. Telef. 2131.



# = GORSETY =

50% taniej

z materiału przedwojennego w najnowszych fasonach, opaski biodrowe, napierśniki w różnych krojach wykonuje solidnie, oraz przyjmuje naprawy i czyszczenie

**Hela Biel zameżna FASS**  
LWÓW, ŁYCZAKÓWKA 18. 13863.

## ZAWIADOMIENIE!

Oferujemy bez zob. w większych ilościach ze składu do natychmiastowej dostawy:

Szczeliwa asbestowe suche, czyste . . . Ia.  
" " grafit . . . Ib.  
" " konopne " niem. . . Ia.  
Taśmy do włazów asbestową . . . Ia.  
Pasy skórzane niem. . . Ia.

po cenach wyb. hurtownych, bezkonkurencyjnych. Przy większym odbiorze udzielamy kredytów. Hurtownia pasów, szczeliw, węży e. t. c. BIURO TECHN. „ZENIT“ Sp. z o. o. KRAKÓW, ul. Szpitalna 7. 11341

**Rutynowana mundantka** zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia pod „RUTYNA“ do biura o. i. szeń Sokolowskiego, Lwów Jagiellońska 7. 13879

**Zawodowego piwniczego** Browar Pakowy na prowincyi — poszukuje Polaka pod dobrymi warunkami. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Lwów Kościuszki 2, pod „BROWAR“. 13888

# MORSZYN

FOLWARK POD STRYJEM obszaru ca 150 morgów, z budynkami

do wydzierżawienia

od 1. kwietnia 1923. Oferty przyjmuje do 30. czerwca b. r. Zarząd Tow. lekarzy polskich b. Galicyi, Lwów, Romanowicza 3, I. p. 13723

**Zakład dentystyczny**  
Lwów, Grodziecka 1. 85

nad rest. Wp. Kozłowski, leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Wykonywanie zębów sztucznych według najnowszych systemów. 13878

# KONKURS.

Okręgowy Zakład Gospodarczy VI. Lwów Janowska 5 zakupi:

- 1) nici szewskie w kłębkach á 1/4 kg. . . . . 300 kg.
- 2) igły maszynowe . . . . . 900 sztuk
- 3) gwoździe podeszwowe (zolniki) . . . . . 2000 kg.
- 4) gwoździe do podkówek . . . . . 600 kg.
- 5) gwoździe do obcasów . . . . . 600 kg.
- 6) gwoździe druciane . . . . . 600 kg.
- 7) podkówki . . . . . 5000 par
- 8) pilniki trójkątne . . . . . 90 sztuk
- 9) tarniki (raszple) łyżkowe . . . . . 60 sztuk
- 10) klej szewski . . . . . 200 kg.
- 11) papier szklany . . . . . 150 sztuk
- 12) smołę szewską . . . . . 900 kg.
- 13) wosk . . . . . 900 kg.
- 14) tłuszcz do konserwowania obuwia . . . . . 7000 kg.

Reflektanci chcący się podjąć całkowitej dostawy, lub też częściowo, winni wnieść oferty należycie ostemplowane wraz z załączonymi próbkami oferowanego towaru z każdego gatunku po trzy próbki a 100 gr. ostemplowane znaczkiem stemplowym a 2 Mkp.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kom. Gosp. OZG. VI. wadyum w wysokości 3% od wartości oferowanego towaru.

Oferty należy składać do dnia 22. maja br. w powyższym zakładzie — otwarcie ofert nastąpi dnia 23. bm. o godz. 10. rano.

Wadyum nieprzyjętych ofert będzie natychmiast zwolnione.

O. Z. G. VI. Lwów L. 3875/OKZ. 11329

# MASZYNY MŁYNSKIE

PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK DOSTARCZA ZE SWOICH MAGAZYNÓW

„ROLINDUSTRIA“ S. A. Kraj. Zakład dla Przemysłu Fabrycznego Lwów, Fredry 9. Telef. 653.

Oferty na żądanie odwrotnie. 9293

Budowa kompletnych młynów.



# „ALGODONT“

WATA Z KROPLAMI DO ZEBÓW

niezbędna w domu.

Zast.: Apteka Dra Skłapińskiego Lwów — Rynek róg ul. Dominikańskiej 13309.

Krajowy Związek Przemysłowy we Lwowie, ulica Chorążczyzna 1. 6, sprzedaje we własnym

# Bazarze Krajowym

we Lwowie, ul. Akademicka 10

Zetiry, markizety, batysty,

Szyfony, dymy, koce, pantofle.

Serdaki barankowe (z fabryki kuśn. w Tyśmienicy).

Mebłe plecione (salonowe i ogrod. wyrób synd. kosz.)

Kufry, walizy podróżne

Klimy (własna wytwórnia).

Makaty butczackie (wyłączne zastępst.)

Buciki fabryki „Gafota“

Rzeźby, majolika

G. lantaria skór. itp.

**Ważne** dla handli delikatesów, pokoi do śniadań i restauratorów miejsc zdrojowych! Polecam znakomite

**FILETY** w sosie majones., pomidor, musztard, i t. p. wysyłam w beczkach za pobraniem pocztowym

**L. Liebsart** Wyrób marynat rybnych Lwów, ulica RUSKA 1. 13858.

KAPELUSZE SŁOMIANE, JEDWABNE, przerabia modajo i tango — Topolińska Kopernika 1. 11814

# Panie i Panowie!

Szklarnia: pl. Marjański 8 fabryka: Balonowa 3.  
za przenie są w **ostatnie nowości**  
**kapeluszy** damskich, męskich i dzieci-  
nych wszystkich gatunków i każdej ceny.  
13021 **Rudolf Neuweil.**

**Złoto, Srebro, Platynę, Bry-**  
**lanty, zegarki, Zęby sztuczne**  
**KUPUJE I PRACI NAJWYŻSZE CENY**  
**A. Brodzki, Lyczakowska 1. 47.**  
13650

## UWAGA

„Nowa miotła czysto miecie”  
nowy warsztat mechaniczny

dla napraw samochodów,  
plugów motorowych, mo-  
torów spalinowych. :: ::

**CENY KORKURENCYJNE.**

Najlepsze kierownictwo techniczne,  
fachowe siły pierwszorzędne.

**Lwów, Lyczakowska 8**  
(przy Stanisławowskiej Fabryce  
Kół Zębatych Inż. Gryńowicza).

## NOWY KURS STENOGRAFII

i w obcych językach, kaligrafii, pisanie na maszynie,  
rozpoczyna się **1. czerwca**, także praktyczna me-  
toda francuskiego, angielskiego, niemieckiego, wło-  
skiego, rosyjskiego i hiszpańskiego, oraz korepetycy  
w tych językach. Dla zamiejscowych pisemnie. —  
Wniasy przyjmuje się od g. 10-1 i od 5-8. 13584  
**DYR. P. KUTKOWSKI, Zybilkiewiczza 41.**

## MASZYNKI DO LODOW DO MIESA

POLECA 12194

**Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.**

## WŁASNEGO WYROBU KOLDRY MATERACE

sienniki, wkłady do łóżek, poduszki —  
**KOCE, KAPY, PŁÓTNA, Białina poście-**  
**lowa — najtaniej sprzedaje**  
**FABRYKA POŚCIELI**  
**M. Neko — A. Pietruszewski**  
**LWÓW — KORALNICKA 6. 11300**

## POSZUKUJEMY MIESZKANIA

3-5 pokoi z komfortem, na I. lub II piętrze. Po-  
średnictwo pożądane. Oferty przyjmuje: **M. T. Krzy-**  
**sotowicz, Lwów, Sokoła 4, pod „B. S.”. 13732**

## JADALNIE, SYPIALNIE

### Salony OTOMANY, MATERACE KANAPKI SKŁADANE.

SIATKI DRUCIANE DO ŁÓZEK, ŁÓŻKA SKŁA-  
DANE dla służby — poleca najtaniej 1250  
**LEON NATWIJOWSKI, Lwów, Chorażczyzna 29.**

**Łóżka** składane, tapicerowane 9 00 Mk. Po-  
duszki (rozharowe) 28.000 Mk. Otoma-  
ny 14.000 Mk. Wkłady do łóżek 10.000 Mk. — po-  
leca **E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4. 11280**

**Korzystajcie z sposobności,  
jak długo zapas starczy!**  
Nadszedł świeży transport towarów zagranicznych  
jak: Suknie jedwabne, wełniane, trykotowe,  
bielizki, halki, szlafki, rękawiczki, Jumpery jed-  
wabne, Suknie markietowe w wielkim wyborze  
Sukienki dziecięce, damska bielizna  
**Magazyn Nowości dla Pań**  
**STADLER I SCHARGEL**  
137 SYKSTUSKA 16 13591

## EGZEME, LISZAJE, SWEDZENIE SKÓRY

usawa rady-  
**„LAIN AGE”** wyrobu la-  
kalnie maść **boratorium**  
chemicz.-farmac. **A. Gaseckiego w War-**  
**szawie, ul. Freta 16. — Sprzedają apteki**  
**i składy apteczne, 13221**

## ROZMAITE.

**KUPIE** zakład fryzjerski; poszukuje lub przysięga do te-  
goż jako spółnik. — Zgłoszenia listowne pod W. K. do  
Administracji Włoku. 13609

**AKUSERKA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I UDZIAŁA**  
**PORAD pod dyskrecją. BARTOSZA GŁOWACKIEGO**  
**L. II A M. TKACZ. 12225**

**POŁOŻNA** poleca się Panom pod dyskrecją ulica Leona  
Sapieży nr. 61; parter. 12233

## WOLNE POSADY.

**DZIEWCZYNIKI do nauki** poszukuje fabryka tutek  
„AURORA”. Plac Bernardyński 3. 13900

**CHŁOPAK do roznoszenia** potrzebny do fabryki  
tutek „AURORA”. Plac Bernardyński 3. 13901

**ZDOLNEJ SŁUŻĄCEJ** do wszystkiego z dobrą swja-  
dectwami — poszukuje od 1. czerwca Stock — Szeptyc-  
kich 15 III. p. 13996

**DZIEWCZYNE do robót kuchennych** przyjmę. Wiadomość:  
Sykstuska 21; Cukierniarska. 13634

**PO RZEBNA SŁUŻĄCA** do wszystkiego — umiejąca go-  
tować. Sykstuska 40. I. p. 13631

**KUCHARKA** umiejąca samodzielnie gotować i piec — zo-  
stanie natychmiast przyjęta. Świadcetwa służby ko-  
njeczne. Zgłoszenia: Dr. BEOLLETER — Sykstuska 15;  
II. piątro. 13763

**SŁUŻĄCEGO uczonego** — umiejącego czytać i pisać —  
z dobrymi rekomendacjami — oraz trzeciego, przyjmie  
większa firma. Zgłoszenia pod POLAK do Adm. Włoku  
Nowego. 13716

**SŁUŻĄCA do wszystkiego** — umiejąca dobrze gotować —  
bez prania potrzebna zaraz lub od pierwszego. Placa  
według umowy. Zgłoszenia: ul. Kętrzyńska Nr. 39;  
u dozorcowej, od godz. 10-12 przedpoł. 13717

**DOCHODZĄCA** umiejąca doskonale sprzątać, zostanie na-  
tychmiast przyjęta. Świadcetwa służby konieczne. Zgło-  
szenia u Dr. Begleitera, Sykstuska 15, II. p. 13764

**KAMIENIOMY TREMBOWIŃSKIE** poszukują inteligent-  
nego kierownika — posiadającego praktykę fachową —  
obeznanego z przepisami prawnymi o prowadzeniu ka-  
mieniarstwa — mogącego przyjąć odpowiedzialność  
przed władzami. Oferty wraz ze świadectwami nadsyłać  
należy pod adresem: Ziemski Bank Kredytowy we Lwo-  
wie — Jagiellońska 2. 13783

**4 PANIEN** specjalistek w opalowaniu cukierków, przy-  
jmie zaraz Fabryka Cukrów; Cłowa 2. 13704

**PRAKTYKANT** zostanie przyjęty. Kawarnia WARSZAWA.  
13743

**FRYZYERKA** lub Fryzjer damski, manicurzystka,  
oraz pomocnik i praktykant — zostaną przyjęci.  
Zakład fryzjerski Rudolfa Fürtzla, Lwów, Hotel  
George'a. 12196

**POSZUKUJE** dochodzącej posługaczki lub służącego do  
sklepu; ul. Akademicka 4; Tomaszewska. 13616

**SZEWSKIEGO ROBOTNIKA** na szyją męską robotę —  
poszukują zaraz. Sales, Lwów, 3-go Maja 17. 13271

**CHŁOPCÓW do nauki** ślusierstwa przyjmie Fabryka mebli  
żelaznych. Jan Wozaczyński ulic Bernardyński 15. 13795

**POSZUKUJE PANNY** do nauki chłopca II. kl. i do prakty-  
ki fryzjerstwa damskiego. Wiktor ewentualnie płaca Bo-  
czne dochody kilka tysięcy Mkp. męsz. Lewandowska;  
3. Maja 15; Pjinkel — Fryzjer. 13203.

**SANATORYUM; Lyczaków 167** przyjmie szwaczkę na kilka  
tygodni i dziewczynę do kuchni na stałe. 13205

**POTRZEBNA** uczennica do pracowni sukien; — ulica Poto-  
ckiego 54. 13209

**PRALNIA EUROPEJSKA** poszukuje praczki i prasowaczki  
może być z wiktorem i spaniem albo bez. 13210

**DWIE PANNY** umiejące szyc na maszynie znajdują się za-  
jęcia pod dobrą warunkami we firmie Herman Piessen;  
Lwów; ulica Jagiellońska 1. 14. 13212.

**BIURO — ASNYKA 8** poszukuje sług domowych; pokoio-  
we; cukiernika; kucharkę; dziewczynę do dzetaka; kilka  
kółmiarek wyszkolonych; kawiarkę. 13217.

**POSZUKUJE** dziewcząt do pracowni cukierniczej; Cukiernia  
Ludwika Nowaka; Leona Sapiehy 15; Lwów. 13220.

**INTROLIGATORNIA B. Potonicki i Sp.** ulica Chorażczy-  
zna nr. 27; II. piętro poszukuje młodego człowieka na  
służącego oraz chłopaka do nauki. 13221

**POSZUKUJE** czeladnika szewskiego; Wronowskich 2. 13222

**DOZORCA** bezdzietny od 1 czerwca potrzebny. Zgłoszenia  
między 1-2 Kętrzyńskiego 18 u gospodarza. 13225.

**UCZNIĄ** poszukuje cukiernia Mieczysława Engla zaraz; —  
ul. Leona Sapiehy 27. 13231

**CHŁOPCÓW do nauki** blacharstwa za tygodniowym wyn-  
agrodzeniem poszukuje P. Książkiewicz — ulica Kętrzyń-  
skiego 8. 13233

**OSOBA** inteligentna; biedna w średnim wieku potrzebna do  
zajęcia się domem do dwóch osób. — Zgłoszenia pod  
M. P. do Adm. Włoku. 13274

**POSZUKUJE** starszej nauczycielki muzyki na 2 godziny ty-  
godniowo. — Warunki podać pod W. H. do Adm. 13239.

**BETONIARZE** do wyrobu rur za dobrą wynagrodzeniem  
przyjmie firma Bracia Mund, Sykstuska 23. 13244

**POSZUKUJE** jednego zdolnego prasowacza do prasowania  
spodni i jednego zdolnego maszynistę. Zgłoszenia praco-  
wnia krawiecka I. M. Krejzman ulica Szpitalna 19 II.  
piętro of. 13245.

**PRALNIA A LA PARIS; Pasaż Hausmana 6; poszukuje**  
zdolną koszularkę. 13249.

**ZDOLNY kierownik** (bufetowca) lub cukiernik z kaucyją  
znajdzie posadę Jan Jasnogórski Rzeszów. 13250

**POSZUKUJEMY** zdolnych wędźców z dobrą świadectwami  
mł. Mieszkanie do dyspozycji. — Zgłoszenia w kłótar-  
ni na Zalesianiu. 13252

**POTRZEBNA** dochodząca na Lyczaków. Zgłoszenia od 6-9  
wieczór; Szpineter; Ormiańska 17. 13253

**URZĘDNIK techniczny; rysownik do korespondencji** polsko  
niemieckiej poszukiwany; Oferty pod BIURO INŻYNIER-  
SKIE do Adm. Włoku. 13255.

**PANNA BIUROWA** pisać na maszynie ze stenografią do  
korespondencji polsko niemieckiej poszukiwana. Oferty  
pod BIURO INŻYNIERSKIE do Adm. Włoku. 13256.

**KELNERKA FACHOWA** izraelitka; bonę ze szyciem; pra-  
sowaczkę; kucharkę; służącą; pokojowe — poszukuje pod  
dobrymi warunkami. — POLECA SŁUŻBĘ sezonową; do-  
mowa; Biuro — Rynek 29. 13259.

**POSZUKUJE** dziewczyny lub chłopca pracownika cukierni-  
cza ul. Balorego 24. 13261

**PANNA** pracownia; biegła w rachunkach do obsługi gości  
potrzebna zaraz; Mleczarnia; Kopernika 9. 13262.

**CUKIERNIK** fachowy samodzielny mistrz do fabryki ciast  
cukrów Stanisław Curgul, Jarosław, poszukiwany. 11345

**DOCHODZĄCA** z wiktorem potrzebna na pół dnia Sacoń-  
ska 39; I. piętro. 12556

**PANNE DO CIAST; może być początkująca** przyjmie na-  
tychmiast kawiarnia Warszawa. 13273

**POSZUKUJE** zdolną pannę w modniarstwie; Kisch, ulica  
Biancka 7. 13275.

**SUBJEKT FRYZJERSKI** potrzebny zaraz — ulica Czarnie-  
ckiego 3; Pol. 13284.

**KOESPONDENTKA** polska — niemiecka pisać biegle na  
maszynie przyjmie natychmiast Ehrlich i Reifer spółka  
handlowa ulica Kętrzyńska 8. — Pierwszeństwo mają sta-  
nografujące po niemiecku. 13290.

**SŁUŻĄCA do wszystkiego** z świadectwami; poszukuje ulica  
Zimorowicza 16; II. p. na prawo. 13292



Rok założenia 1831.

**ALOJZY HÜBNER**Główny Skład FARB I MATERIAŁÓW  
LWÓW, RYNEK L. 38.

**P O L E C A :**  
**FARBY.**  
**LAKIERY.**  
**POKOSTY.**  
**OLIWI** } Jadalna  
do świecen.  
maszynowa  
**SMARY.** 11284  
**BENZYNY.**  
**CHEMICALIA.**

**KALAFONIA.**  
**NAFTALINA.**  
**CHMIEL.**  
**SÓL KAMIENNA.**  
**LUG ŻRĄCY**  
(soda kaustyczna do wyr. mydła)  
**Wszelkie wyroby**  
**szczołkarskie.**  
**Esencje otto wa.**

**Płyty gumowe.**  
**Węże gumowe.**  
**Gumki i manżety**  
do wodociągów.  
**Gumki do obcasów.**  
**MESQ**  
**hektograficzna.**  
**Krede kolorowa.**  
**KATOTERY.**

**WATĘ**  
**ARTYKUŁY**  
**TOALETOWE.**  
**WSZELKIE ARTYKUŁY**  
**DOMOWO-G.ŁSP.**  
**W NAJLEPSZYM GA-**  
**TUNKU.**  
Rok założenia 1831.



Oryginalny rozmiar zegarka.

## Ważne dla wszystkich! Zegarek „MOZER”.

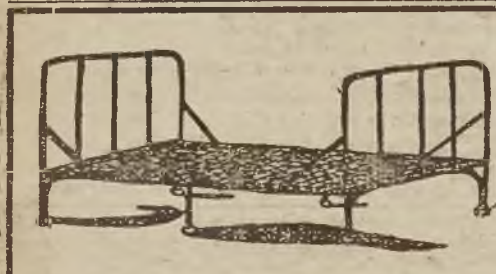
Zapewne każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej i sławnej fabryce zegarków „Mozer”. Udało się nam zakupić w większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem przedniej sprzedaży takowych, sprzedajemy i wysyłamy na prowincję po cenie zmniejszonej, a mianowicie po 7200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, w wielkości jak na rysunku, work arkrowy na kamienich, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mk. za sztukę.

**Nowość!** Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów z graniczn. nikielowy, pokryty prawdziwą emalią, fantaz. podłużn., czterech i sześciu kątów. Cena za sztukę 7.500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „C. H. H. H.” na rękę ze skórzanym paskim, nielowe cylindry po 4.500 Mk. Ta też pierwszorzędnych fabryk ankrów po 6.500 Mk., 8.000 i 10.000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancją na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Raszkín, Warszawa, Wielka Nr. 7.**  
**UWAGA:** Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejszym ogł., obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast. 9289

## Panie całego Lwowa

**PANAMA 2.100 Mp.**, Wybór obrzymi, hurtownie i detalicznie, ceny 100% taniej niż wszędzie —

**I Prowincyi!** **MODELE: SU-**  
**KNI LETNIE od**  
**3.300 Mp., BLUZKI marki Rawersa 4.000**  
**Mp., BLUZKI OPAL 4.000 Mp., BLUZKI**  
**tylko u Musiła, Baforego 32.**  
11322



## Łóżka składane z materacami,

łóżeczka dziecięce, łóżka żelazne, siatki do łóżek, — materace włosienne i z trawy morskiej, wkłady sprężynowe, otomany, kanapki do rozkładania, — krzesła gięte, biurka amerykańskie, sypialnie, jadalnie i urządzenia kuchenne, poleca po cenach najniższych

**Magazyn Mebli STEIL i S-ka**  
**Lwów, Kazimierzowska 28 (obok gmachu Polacy Państwowej)** 11311

## Zniszczone srebrne forebki

naprawia i odnawia systemem najnowszym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik. Lwów — Sobieskiego 2 11114

## Łóżka

żelazne, łóżeczka dziecięce, umywalnie, szafki nocne etc. — z materiału przed wojennego, poleca **Fabryka mebli Jan Wezarczyński** Lwów, pl. Ber-nardyński 15. 13813

## ŚLUBNE

**OBRĄCZKI** najtaniej tylko u zegarmistrza **S. ALTHOLZA** Lwów, Pasaż Hausmana 5. — Baczność na firmę i numer domu! Wszelkie naprawy szybko i sumiennie. 13842

## CERATY

z metra i opasowane na stoły, do krycia wózków dziecięcych. — poleca hurtownie

**MICHAŁ HACKEL**  
**Lwów — Kazimierzowska 4.**  
13762

## Zabawki dziecięce!

jak: **BALONY GUMOWE**, **SERSO** (kółka i szpady), **FOREMKI** do PIASKU, **LALKI**, **HARMONIJKI** USTNE, **SZACHY** i t. d. — poleca w wielkim wyborze **MICHAŁ HACKEL** Lwów, ul. Kazimierzowska 4. 13760



## Przedziwe kauczukowe obcaszki

są niezrównanej trwałości i utrzymania fasonu.

**PALMA-KAUCZUK**

**SKŁADY FABRYCZNE:** 11241

dla Galicyi zachodniej: Kraków, Lirowczyz 8.  
dla Galicyi wschodniej: Lwów, Zólkiewska 37.  
dla P. znanskiego i Pomorza: Poznań, ul. Kanałowa 18. — 60-16.

Rok założenia 1831.

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38

poleca:

farby, oliwy, wyroby, artykuły  
smary, benzynę, szczołkarskie, gospodarcze.  
11321

Zagraniczne i białskie towary sukienne na ubranie, zarzutki, męskie, kostiumy i płaszcze damskie — poleca po niskich cenach

**R. M. BART,**  
(znany EISENBERG)

ulica Boimów 1. 18 (b. czna ul. Halickiej).  
Czysto wełnne kamgarny, szarne i granatowe  
zawsze na składzie. 9285

## Psa dobrego — kupię.

Inż. Zielski, Kurkowa 33. 13613

## Kompletne urządzenia młyńskie

dostarcza natychmiast ze składu 13759

**Riesel, Schieber, Friedländer**  
Lwów, ul. Brajerowska 11, II. piętro.

## ROWERY PŁASZCZE

górkie „REITHOFFERA”, węże, dzwonki kołowe, syreny, pompy oraz wszelkie przybory do rowerów, gumę do wózków dziecięcych, foot-bale, detki i pompy poleca 13578  
**Malwina Immerglück** Lwów, Jasielska 17.

Należytość pocztowa — Jacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4